PRZEWODZĄC NARODOWI – PARTIA NARODOWI SŁUŻY

PE

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Wydanie I | ŁÓDŹ poniedziałek, 30 czerwca 1986 roku Rok XLII/XLIII 151 (12057) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | CENA 8 zł

- Uroczyste otwarcie i powitanie gości
- W. Jaruzelski wygłosił referat „Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej"

X Zjazd PZPR rozpoczął obrady

W niedzielę, 29 bm. rozpoczął w Warszawie obrady X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na to najwyższe forum partyjne wybrano podczas kampanii przedzjazdowej 1776 delegatów, wśród których grupę dominującą stanowią robotnicy i chłopi. Mandatariusze liczącej dziś ponad 2.120 tys. członków i kandydatów PZPR reprezentują wszystkie środowiska społeczne, zawodowe i regiony kraju, stanowią odbicie stanu i struktury szeregów partyjnych. Ich decyzje, przyjęte na X Zjeździe uchwały, wyznaczą cele, formy ich realizacji na kilku- i kilkunastoletnią perspektywę.

Syntezą drogi, jaką przebyła partia od IX Zjazdu, sumą przemyśleń i wniosków zgromadzonych w kampanii przedzjazdowej, a przede wszystkim zarysem zadań partii na przyszłość, był wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO referat Komitetu Centralnego na X Zjazd: „Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

W obradach X Zjazdu uczestniczy 107 zagranicznych delegacji. Gorąco powitano delegację Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR — MICHAIŁA GORBACZOWA.

W popołudniowej części pierwszego dnia obrad rozpoczęła się na X Zjeździe dyskusja plenarna.

Dziennikarze PAP relacjonują: Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Przez 5 dni toczyć się tu będą obrady X Zjazdu. Od rana miejsca na sali zajmują delegaci. Obok nich — członkowie ustępujących władz, nie będący delegatami, a także zaproszeni goście.

Godzina 9.00. Na salę wchodzą członkowie kierownictwa partii. Serdecznymi oklaskami powitano **Wojciecha Jaruzelskiego i Michaiła Gorbaczowa**, członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, przewodniczących delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Przy dźwiękach fanfar na salę wkroczył poczet ze sztandarem PZPR. Zebrani wstają z miejsc.

Orkiestra gra hymn państwowy i „Międzynarodówkę", której słowa podejmują wszyscy zgromadzeni.

PRZEMÓWIENIE W. JARUZELSKIEGO NA OTWARCIE X ZJAZDU

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski.

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE DELEGACI SZANOWNI GOŚCIE!

X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozpoczyna obrady. Towarzyszki i towarzysze delegaci otrzymali sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego oraz z realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Przekazano wam także sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Znane są tezy Komitetu Centralnego, które były tematem przedzjazdowej dyskusji oraz wstępny projekt planu społeczno-gospodarczego na obecne pięciolecie. Jest w waszych rękach — przeredagowany po szerokiej dyskusji — projekt programu partii. Jest również projekt uchwały X Zjazdu. Przedstawiony dziś zostanie referat Komitetu Centralnego. Dodatkowe oświetlenia poszczególnych kwestii przedstawią przewodniczący zespołów komisji zjazdowych. Będziemy więc rozporządzać obszernym materiałem wyjściowym do twórczej dyskusji, do owocnej pracy X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na nasz zjazd przybyło 107 za-

(Dalszy ciąg na str. 5)

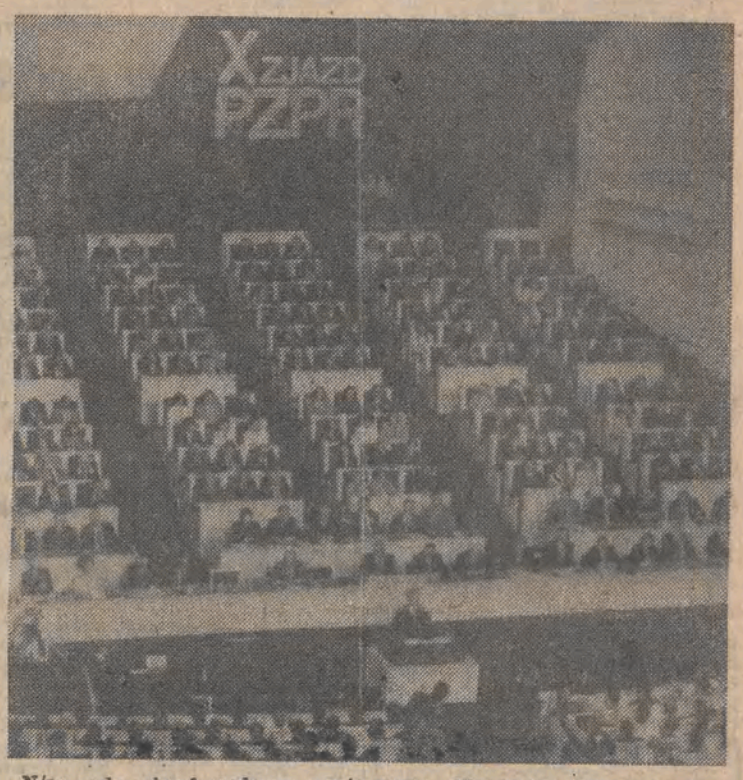

N/z.: sala obrad podczas wystąpienia Wojciecha Jaruzelskiego. CAF — D. Kwiatkowski

W. JARUZELSKI SPOTKAŁ SIĘ Z J. DOBRACZYŃSKIM

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z przewodniczącym Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego **Janem Dobraczyńskim.**

Rozmowa dotyczyła niektórych aktualnych kwestii społeczno-politycznych związanych z tematyką obrad X Zjazdu PZPR.

(PAP)

Do Warszawy przybyły delegacje zagraniczne na X Zjazd

N/z: delegację radziecką z sekretarzem generalnym KC KPZR, Michaiłem Gorbaczowem na czele powitał na warszawskim lotnisku I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski.

CAF — M. Langda

Na obrady X Zjazdu PZPR przybyły do Warszawy delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z państw socjalistycznych. Delegacji KPZR przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow.**

Przybyły również inne liczne delegacje zagraniczne, reprezentujące partie komunistyczne i robotnicze, ruchy narodowowyzwoleńcze oraz partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne ze wszystkich kontynentów.

Tak szeroki udział delegacji zagranicznych w X Zjeździe PZPR stanowi wyraz uznania dla roli i miejsca PZPR w światowym ruchu komunistycznym i robotniczym w szerokim froncie sił postępu na świecie. Jest również potwierdzeniem znaczącego miejsca naszego kraju na politycznej mapie świata oraz kolejnym dowodem wagi przywiązywanej przez partie i ruchy postępowe do wymiany doświadczeń, a także wyrazem wspólnych działań na rzecz zachowania i utrwalenia pokoju na świecie.

(PAP)

MISTRZOSTWA ŚWIATA ZAKOŃCZONE

1. Argentyna, 2. RFN, 3. Francja

Tak walczyli w sobotę Francuzi i Belgowie w meczu o trzecie miejsce.

Na zdjęciu: w akcji B. Bellone i M. Renquin.

CAF — Reuter — telefoto

Szczegóły ostatnich meczów MS i pozostałe wiadomości sportowe na stronie 8.

Wielka Brytania

Demonstracje przeciwko apartheidowi

W sobotę w Londynie około 100 000 osób wzięło udział w demonstracji zorganizowanej przez ruch przeciwko apartheidowi w celu poparcia sankcji wobec reżimu południowoafrykańskiego. Następna grupa, dochodząca do 10 000 osób demonstrowała w miejscu odległym o parę kilometrów.

Uczestniczący w wiecu labourzysta Roberg Hughes powiedział, że celem tej demonstracji jest „wywarcie presji na rząd brytyjski i EWG, aby nałożyły całkowite sankcje na RPA, bowiem nic innego nie podziała".

Przypomnijmy, że w piątek „szczyt" państw EWG ograniczył się do wystosowania apelu o uwolnienie Nelsona Mandeli i paru innych działaczy, zaś rząd RPA ostrzegł przed wprowadzeniem sankcji.

(ap)

Deficyt w handlu zagranicznym USA

Ministerstwo handlu USA poinformowało, że po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych import produktów rolnych przewyższył eksport. W maju odnotowano nie spotykany od 20 lat deficyt w tej dziedzinie handlu zagranicznego. Wyniósł on w ub. miesiącu blisko 350 mln dolarów. Importowano żywność za 2,2 mld dol. wyeksportowano — za 1,9 mld dolarów.

Ogólny deficyt w handlu zagranicznym USA osiągnął w maju sumę 14,2 mld dolarów; w kwietniu wynosił 12,1 mld dolarów.

Agencja Associated Press nadmienia, że liczby te jeszcze raz wykazują, iż długo oczekiwany przez rządowych ekonomistów i polityków korzystny zwrot w sprawie deficytu handlowego daleki jest do urzeczywistnienia, mimo niższych cen ropy naftowej i osłabienia wartości dolara.

(AP, UPI)

Uroczystości w Gdyni zakończyły „Dni Morza 86"

Niedziela była ostatnim dniem obchodów „Dni Morza", których w tym roku gospodarzem była Gdynia. Święto stało się okazją do szerokiej prezentacji osiągnięć polskiej gospodarki morskiej. Celom tym służą obchodzone kolejno dni pracowników poszczególnych branż zawodów morskich. I tak po święcie marynarzy i rybaków, portowców, stoczniowców oraz żeglarzy, niedziela przeszła pod znakiem Marynarki Wojennej PRL, która w systemie obronnym kraju spełnia ważną i odpowiedzialną rolę, strzegąc naszych morskich granic na Bałtyku.

Z tej okazji w Trójmieście oraz w pozostałych miastach polskiego Wybrzeża odbyło się wiele okolicznościowych imprez i uroczystości, których organizatorem była Marynarka Wojenna. Koncentrowały się one w Gdyni, która obchodzi jednocześnie jubileusz 60 lecia nadania jej praw miejskich. Po przemarszu orkiestr dętych ulicami miasta, na Skwerze Kościuszki odbyła się uroczysta odprawa wart jednostek garnizonu gdyńskiego. Przedstawiciele społeczeństwa złożyli wiązanki kwiatów przed pomnikiem Wdzięczności w Gdyni.

WŁOCHY

Kryzys rządowy

W Rzymie poinformowano oficjalnie, że szef państwa włoskiego Francesco Cossiga rozpocznie w poniedziałek po południu konsultacje w celu rozwiązania kryzysu rządowego, jaki wynikł w następstwie podania się do dymisji premiera Bettino Craxiego

CO DZIEŃ niesie

W 181 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.18, zajdzie zaś o 21.01.

Imieniny obchodzą:

Emilia, Lucyna, Rajmund

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień ok. 23 st. Wiatr na ogół umiarkowany o kierunku północnym.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 991,4 hPa (743,6 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1861 — Ur. F. G. Hopkins biochemik angielski

1946 — Odbyło się referendum ludowe (3 razy tak)

1911 — Ur. C. Miłosz poeta

Taka sobie myśl

Czyny mówią, ale niewierzących i tak nie przekonają

Uśmiechnij się

— Pan się też tak tym przejmuje?

Zakończył obrady XIII Zjazd ZKJ

W sobotę, w centrum kongresowym „Sava" w Belgradzie zakończył się czterodniowy, XIII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym delegaci przyjęli dziewięć uchwał zjazdowych, w których zawarto najważniejsze zadania komunistów jugosłowiańskich na kolejne cztery lata.

Po zakończeniu zjazdu na pierwszym posiedzeniu plenarnym nowo wybrany Komitet Centralny ZKJ wyłonił w tajnym głosowaniu 23-osobowe Prezydium KC ZKJ. Prezydium to wybrało na swego przewodniczącego, z mandatem jednorocznym, 58-letniego Milenko Renovicę, przedstawiciela Bośni i Hercegowiny, narodowości serbskiej, z wykształcenia prawnika.

Światowe echa X Zjazdu PZPR

Francuskie środki przekazu z dużą uwagą śledzą przebieg X Zjazdu PZPR. Obszerną relację filmową z otwarcia obrad nadał w dzienniku południowym pierwszy program telewizji. Pokazano m.in. Wojciecha Jaruzelskiego na trybunie zjazdowej, a także powitanie delegacji radzieckiej. Niemal wszystkie francuskie rozgłośnie radiowe na bieżąco poinformowały słuchaczy o otwarciu obrad oraz o treści przemówienia W. Jaruzelskiego.

W pierwszych komentarzach podkreśla się w Paryżu, że zjazd stanowi dowód pełnej normalizacji życia politycznego i społecznego w Polsce. Otwiera on w życiu kraju nowy etap, w którym będą dominować problemy ekonomiczne. Zjazd dowodzi również umocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Prasa, radio i telewizja w Stanach Zjednoczonych poświęcają wiele uwagi Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, podkreślając jego znaczenie dla dalszego rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego Polski.

Korespondent „Washington Post" wyraża pogląd, iż w obradach zjazdu znajdzie odzwierciedlenie proces normalizacji i wychodzenia Polski z kryzysu. Zjazd będzie też wyrazem stabilizacji i umacniania się pokoju społecznego w Polsce.

Wszystkie rozgłośnie radiowe i telewizyjne oraz prasa podały informację o przybyciu do Warszawy i udziale w zjeździe Michaiła Gorbaczowa i ministra spraw zagranicznych ZSRR, Eduarda Szewardnadze.

Wszystkie hiszpańskie środki przekazu informowały w niedzielę o rozpoczęciu X Zjazdu PZPR, który wzbudza tu spore zainteresowanie. Wiąże się ono nie tylko ze znaczeniem zjazdu dla Polski, ale także z obecnością sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa.

Wysłannik dziennika „El Pais", Herman Tertsch podkreśla, że po wyborach do Sejmu w październiku ub.r., X Zjazd partii oznacza zakończenie procesu normalizacji i stabilizowania sytuacji wewnętrznej w Polsce. Stwierdza także, iż „gen. Wojciech Jaruzelski odniósł wiele sukcesów. Na Zachodzie znacznie umocnił się pogląd, że wprowadzając stan wojenny, kierował się on patriotyczną odpowiedzialnością".

Czołowe dzienniki brytyjskie zamieszczają materiały poświęcone X Zjazdowi PZPR. Na łamach „Times" warszawski korespondent tej gazety, Roger Boyes przedstawia program prac zjazdu, omawia też kierunki działań mających na celu umocnienie partii i wyjście z kryzysu gospodarczego, który — jak pisze — nie załamał kraju.

Przedzjazdowe wystąpienie I sekretarza KC PZPR na spotkaniu z aktywem partii cytuje „Guardian" w korespondencji swojego wysłannika, Michaela Simmonsa z Warszawy: nie szukamy sztucznej jedności, chcemy wzajemnego i realistycznego porozumienia. Simmons podkreśla szczerość dyskusji przedzjazdowej. Pisze, że W. Jaruzelski otwarcie chłoszcze partyjnych biurokratów, chce aby aktyw partyjny wychodził do ludzi, spotykał się ze społeczeństwem — w tym również z bezpartyjnymi, i pełnił swą przewodnią rolę z większym przekonaniem.

Omawiając trudności gospodarcze, z jakimi jeszcze boryka się Polska, autor korespondencji stwierdza, iż nadal odczuwa się szkodliwe działanie — nałożonych przez Zachód — sankcji ekonomicznych.

Obchody 30 rocznicy poznańskiego czerwca

W 30 rocznicę pamiętnych wydarzeń czerwcowych w Poznaniu odbyły się 28 bm. w tym mieście uroczyste obchody. Ich organizatorem był społeczny komitet, w skład którego weszli uczestnicy tych wydarzeń, robotnicy poznańskich zakładów pracy, działacze PRON, ludzie nauki i kultury.

W godzinach przedpołudniowych złożono kwiaty pod tablicami upamiętniającymi wydarzenia 1956 r. w zakładach „H. Cegielski", Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz pod gmachem Szpitala im. Raszei. Wieńce pokryły też groby ofiar czerwca, znajdujące się na poznańskiej Cytadeli.

Centralnym punktem obchodów była uroczystość przed pomnikiem na placu im. Adama Mickiewicza w centrum miasta. Przybyli tam przedstawiciele poznańskich zakładów pracy, organizacji politycznych, związkowych, stowarzyszeń, organizacji społecznych, młodzieżowych, mieszkańcy stolicy Wielkopolski. W atmosferze powagi, przed pomnikiem stanęły warty robotnicze i młodzieżowe. U stóp pomnika zapłonął znicz, który zapalił przewodniczący społecznego komitetu obchodów Edmund Taszer. Stał on przed laty na czele delegacji zakładowej „Cegielszczaków" na rozmowy z komisją rządową w Warszawie. Nawiązując do tragicznych wydarzeń podkreślił, że poznański czerwiec stał się ważnym wydarzeniem współczesnej historii polskiej. Przypomniał w sposób dobitny i jednoznaczny, że w Polsce nie można zapominać o sprawiedliwości, prawdzie, o zaspokajaniu rzeczywistych potrzeb społecznych. Robotnicy Poznania

30 rocznica poznańskiego czerwca. N/z: składanie wieńców pod pomnikiem. CAF — telefoto STASZYSZYN

wychodząc wówczas na ulice nie chcieli władzy obalić. Wyrazili tylko swój protest przeciwko arogancji ówczesnej władzy. Dzisiaj, chyląc głowy, czcząc pamięć ofiar poznańskiego czerwca — powiedział E. Taszer — przypomnijmy słowa naszego apelu, z którym zwróciliśmy się teraz, w czerwcu 1986 roku, do polskiego społeczeństwa: uczyńmy wszystko, aby nigdy nie powtórzyło się to, co stało się wtedy w czerwcu 1956! Nie chcemy w Polsce kolejnych kryzysów i narodowych dramatów, chcemy dążenia do wspólnego, świętego dla wszystkich Polaków celu — dobra naszej ojczyzny! Temu dobru będziemy służyć przez budowanie porozumienia narodowego, przez działanie na rzecz lepszego życia naszego kraju.

U stóp pomnika złożono wiązanki kwiatów i wieńce.

(PAP)

Kraj w dniu otwarcia X Zjazdu

Potrzebne inicjatywy

Korespondenci PAP z różnych województw donieśli o realizacji zjazdowych zobowiązań. Ok. 3 mln zł wyniosła wartość dodatkowej produkcji płyt izolacyjnych wykonanych przez załogę Mazowieckiego Przedsiębiorstwa Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja" w Małkini (woj. ostrołęckie). Dla uczczenia zjazdu partii w Hucie „Stalowa Wola" (woj. tarnobrzeskie) wyprodukowano 71,6 ton blach grubych, konstrukcyjnych i o podwyższonej wytrzymałości, przeznaczonych dla przemysłu maszynowego i chemicznego.

Powszechna była odpowiedź załóg pracowniczych na apel dzierżoniowskiej „Diory" o godne uczczenie X Zjazdu przez podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. W ich wykonaniu uczestniczyli nie tylko członkowie partii; równie aktywni byli pracownicy bezpartyjni, członkowie organizacji młodzieżowych, rolnicy — całe lokalne społeczności.

Ponad 7 tys. robotów kuchennych, ok. 6,8 tys. odkurzaczy, blisko 1,2 tys. maszynek do mięsa — to efekty dotychczasowej realizacji zobowiązania produkcyjnego w Rzeszowskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer".

29 bm. w Hucie im. Lenina do ponownej eksploatacji przekazany został piec przepychowy grzewczy w walcowni drutu, stanowiący podstawowe ogniwo w procesie produkcyjnym. Uruchomienie pieca po blisko miesięcznym remoncie modernizacyjnym nastąpiło na 60 godzin przed zaplanowanym terminem. Daje to możliwość wyprodukowania dodatkowo ponad 3 tys. ton tzw. walcówki, przetwarzanej na gwoździe, siatki i inne artykuły.

Mleko w proszku na recepty

Najzdrowszym mlekiem dla niemowląt jest bezsprzecznie pokarm jego matki. Jednak wiele matek dokarmia swoje dzieci, a nierzadko przechodzi całkowicie na mleko w proszku. Niestety ostatnio brakuje go na rynku. Aby jednak te niewielkie ilości, które są w sprzedaży trafiły do właściwych rąk resort handlu wewnętrznego sięgnął po wypróbowaną metodę — reglamentacji. Tak więc mleko dla wszystkich dzieci do 1 roku życia jest sprzedawane w placówkach handlu spożywczego na karty zaopatrzenia.

Może się jednak zdarzyć, że także starsze dziecko, w wieku od 1 do 3 lat nie będzie tolerowało mleka świeżego. W trosce o dzieci chore, w wieku od 1 do 3 roku życia, nie tolerujące mleka świeżego minister zdrowia i opieki społecznej wydał polecenie okresowego, aż do odwołania, przejęcia dystrybucji mleka w proszku dla tych dzieci przez apteki. Mleko w proszku wydawane będzie z aptek za 100 proc. odpłatnością za recepty wystawiane przez lekarzy pediatrów. W wypadku braku lekarza pediatry w danej miejscowości — także na receptę wystawioną przez lekarza ogólnego.

(PAP)

Nikaragua — USA

Po werdykcie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości

Werdykt Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze uznający Stany Zjednoczone winnymi agresji wobec Nikaragui odbił się na całym świecie szerokim echem.

Orzeczenie sądu w Hadze zobowiązujące rząd USA do przerwania przestępczej agresji przeciwko Nikaragui jest wielkim zwycięstwem politycznym narodu nikaraguańskiego — oświadczył w wywiadzie dla radiostacji „Głos Nikaragui" prezydent kraju Daniel Ortega. Wyrok ten postawił faktycznie USA poza prawem. Nikaraguańczycy walczą o słuszną sprawę i społeczność międzynarodowa uznała ten fakt.

Brytyjski dziennik „Financial Times" określa wyrok jako „wielkie prawne i moralne zwycięstwo Nikaragui". Z kolei zachodnioniemiecka gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung" pisze: „Sąd międzynarodowy uznał Waszyngton winnym popierania ugrupowań antypaństwowych, co jest sprzeczne z prawem międzynarodowym".

W Waszyngtonie przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył oficjalnie, że Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nie jest ani pod względem rzeczowym, ani prawnym właściwy do zasądzania od USA rekompensaty za szkody spowodowane agresją przeciwko Nikaragui.

Przystąpienie Polski do Banku Światowego

W piątek w Waszyngtonie podpisano umowę o przystąpieniu do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, szerzej znanego jako Bank Światowy.

W imieniu rządu polskiego umowę podpisał Zbigniew Karcz, dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów. Tym samym skończył się okres przygotowawczy, rozpoczęty złożeniem przez rząd PRL wniosku o przystąpienie w 1981 r.

Wstąpienie do Banku Światowego było poprzedzone podpisaniem podobnej umowy o przystąpieniu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, co dokonało się 12 czerwca br.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Z łódzkiej giełdy w niedzielę powiało nudą. Samochodowa oferta nie przedstawiała się zbyt interesująco. Mniej licznie niż zwykle przybyli także potencjalni nabywcy pojazdów. Są to niewątpliwe symptomy pełni urlopowego sezonu: kto chciał kupić bądź sprzedać auto — uczynił to przynajmniej kilka tygodni wcześniej.

Według wieloletnich obserwacji wiadomo, że ponowny wzrost podaży i frekwencji na samochodowym bazarze nastąpi pod koniec sierpnia i na początku września.

Oto wczorajsze ceny wywoławcze:

„Fiat 126 p" — 1975: 200. 1976: 185, 200, 230. 1977: 230, 245, 270. 1978: 220, 250, 280, 285, 290. 1979: 280, 330. 1980: 345, 380. 1981: 385, 400, 410. 1982: 440. 1983: 490, 500. 1984: 495, 530, 550. 1985: 575. 1986: 600, 660, 690.

„Fiat 125 p — FSO 1500" — 1972: 190. 1974: 220. 1975: 345. 1976: 245, 280, 350. 1977: 390. 1978: 400, 435. 1979: 450, 500. 1980: 550. 1981: 565, 580. 1982: 660. 1984: 725, 800. 1985: 1 140. 1986: 1.300.

„Polonez" — 1977: 680. 1978: 690, 730. 1979: 840. 1980: 900, 945, 1.050. 1981: 945, 1.130. 1984: 1.300.

„Łada" — 1977: 550, 590. 1979: 630, 690, 750. 1981: 880. 1982: 900.

„Zaporożec" — 1977: 250. 1978: 235. 1980: 330. 1982: 400. 1985: 580.

per.

Dziwny jest ten świat

SAMOCHÓD-LEGENDA ZA 6,5 MLN DOLARÓW

W piątek w Reno w stanie Nevada odbyła się licytacja części sławnej kolekcji samochodów zmarłego w 1978 r. właściciela kasyna, Billa Harraha. Pod młotek poszło niespełna 30 pojazdów, z reguły stanowiących wyraz skończonego luksusu lub szczyty osiągnięć w swoich czasach.

Największą sensacją było zlicytowanie legendarnej limuzyny „Bugatti la Royale" z 1931 r. Eksperci przypuszczali, że uzyska się za nią około 10 mln dol., ale młotek spadł po raz trzeci przy 6,5 mln dolarów. Limuzyna — których wyprodukowano zaledwie 7, a obecnie wiadomo o 6 — ma 6,6 m długości, dwumetrową maskę, blok silnika o mocy 300 KM liczy sobie 1,5 m, koła mają prawie 1 m średnicy. Pojazd zakupił kolekcjoner, bogaty detalista z Teksasu.

ZŁOŚLIWE STRZAŁY AMORA

O złośliwości syna Wenus przekonał się ostatnio neapolitański sędzia śledczy, 37-letni Olindo Ferrone. Zwrócił się on do swych przełożonych o przeniesienie go do pracy w innej miejscowości z powodu romansu, jaki nawiązał z... przesłuchiwaną przez siebie terrorystką. Zakochany sędzia bynajmniej nie z własnej woli wystąpił o przeniesienie. Uczucie łączące go z kobietą, którą miał obowiązek przesłuchiwać, stało się tak głośne, że władze sądowe przeprowadziły dochodzenie w tej sprawie.

Ukochana sędziego, 28-letnia Alisabetta Giove, będąca zresztą żoną również uwięzionego członka Czerwonych Brygad, została aresztowana w 1982 r. i skazana na 2 lata więzienia za udział w rabunku oraz posiadanie broni i materiałów wybuchowych. Po 8 miesiącach zwolniono ją z więzienia, ponieważ zdecydowała się przekazać sędziemu Farrone informacje o swych dawnych wspólnikach. Wśród wyznań o działalności terrorystów znalazło się miejsce i na inne...

Opr. (jsb)

Europa zachodnia

Niski przyrost naturalny

W Europie zachodniej występuje w ostatnim okresie stosunkowo niski przyrost naturalny, dużo mniejszy aniżeli w Stanach Zjednoczonych, Japonii, w Związku Radzieckim czy w krajach Trzeciego Świata. Jak wynika z danych opublikowanych w raporcie opracowanym przez komisję EWG, w 1984 r. w krajach zachodnioeuropejskich liczba ludności zwiększyła się zaledwie o 1 proc., a w RFN czy w Danii zarejestrowano obecnie nawet niewielki spadek przyrostu naturalnego.

Przewiduje się, że w 1990 r. udział ludności krajów EWG w całej populacji świata zmniejszy się z 6,7 proc. (w 1984 r.) do 6,2 proc., a pod koniec obecnego stulecia nawet do 5,4 proc.

Niewielki przyrost naturalny w krajach EWG sprawi — stwierdza się w raporcie — że liczba ludności zwiększy się tu w 2000 r. o 1,8 proc., podczas gdy w USA o 13 proc. w Japonii — o 6 proc., a w ZSRR — o 15 proc. W sumie oblicza się, że ogólna liczba ludności świata wzrośnie w okresie najbliższych 15 lat o 29 proc.

Niewygodne zdjęcia...

Jedno z muzeów izraelskich zorganizowało wystawę zdjęć Joela Kantora, na których ukazane jest — jak pisze amerykańska agencja Associated Press — okrucieństwo żołnierzy izraelskich wobec Palestyńczyków na ziemiach okupowanych i w czasie inwazji na Liban w 1982 r.

Jedna z fotografii przedstawia scenę bicia butem w głowę palestyńskiego nastolatka, inna — arabskiego więźnia leżącego na ziemi i przyciskanego do niej butem przez agenta izraelskiej służby bezpieczeństwa. Zdjęcie zrobione w czasie inwazji na Liban pokazuje izraelskie czołgi, a w tle Arabkę w ciąży z wyrazem rozpaczy na twarzy. Są też rzadko pokazywane w Izraelu zdjęcia Palestyńczyków pod strażą izraelskich żołnierzy w obozach uchodźców na zachodnim brzegu i w strefie Gazy. W sumie na wystawie zaprezentowano 71 czarno-białych fotografii.

Nic dziwnego, że wystawa, na której zgromadzono tak niewygodne dla władz dokumenty, stała się przedmiotem krytyki prawicy, która zarzuca jej „jednostronność" i „wypaczanie" wizerunku Izraela. Jednak — jak pisze AP — zdjęcia Joela Kantora odzwierciedlają panujący wśród niektórych izraelskich intelektualistów krytycyzm wobec stosunku Izraelczyków do Arabów.

Trwa akcja ratownicza w kopalni „Bobrek"

W kopalni „Bobrek" w Bytomiu zastępy ratownicze w dalszym ciągu eliminują zawał, będący wynikiem silnego tąpnięcia 25 bm. w godzinach wieczornych na głębokości 800 m. W sobotę o godz. 22 wydobyto ósmą ofiarę tragicznego wypadku. Jest to górnik — elektryk Henryk Partyka.

Nadal trwają intensywne poszukiwania dziewiątego górnika, który w chwili tąpnięcia znajdował się w strefie zagrożenia. (PAP)

Ostrzeżenie przed „potworem z Florencji"

W związku z rozpoczęciem sezonu turystycznego władze miejskie Florencji skierowały apel do ewentualnych amatorów campingu, zwłaszcza ludzi młodych, by rozbijając namiot w okolicach tego miasta nie wybierali miejsc odosobnionych.

Przyczyną apelu, zredagowanego po włosku, francusku, hiszpańsku i niemiecku na plakatach rozlepionych gęsto w rejonie Florencji i na 2,5 mln egzemplarzy kartek pocztowych, jest mordercamaniak seksualny, grasujący od 17 lat w okolicach toskańskiej stolicy.

Tajemniczy morderca, który zyskał miano „potwora z Florencji", ma na sumieniu życie 8 par. Atakuje on zawsze nocą, gdy ofiary pogrążone są we śnie, a za cel ataku wybiera turystów obozujących w miejscach odludnych. Śmierć zadaje z broni palnej lub przez uderzenie twardym, tępym narzędziem. Na seksualne tło tych zbrodni wskazują okaleczenia zabitych kobiet.

Ostatnimi ofiarami „potwora z Florencji" byli młodzi ludzie z Francji, którzy we wrześniu ubiegłego roku rozbili swój namiot na pustkowiu, między wzgórzami otaczającymi miasto.

z soboty na niedzielę

w kraju

*** Po zakończeniu w Toruniu obrad 50 posiedzenia stałej komisji RWPG ds. pokojowego wykorzystania energii atomowej, ich uczestnicy podpisali protokół precyzujący zasady i kierunki dalszej współpracy w atomistyce. Szczególny nacisk położony został na przyspieszenie rozwoju energetyki jądrowej, uznany za kierunek priorytetowy w kompleksowym programie postępu naukowo-technicznego państw — członków RWPG do 2000 r.**

*** 29 bm. w 45 rocznicę śmierci Ignacego Jana Paderewskiego, w Kąsnej Dolnej w Tarnowskiem przed dworkiem stanowiącym jego posiadłość, odsłonięto popiersie wielkiego artysty i męża stanu. Uroczystości w Kąsnej Dolnej zainaugurowały Dni Muzyki Paderewskiego, które trwać będą do końca sierpnia.**

*** W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą zakończył się wczoraj XX Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Uczestniczyło w nim przeszło 1200 wykonawców z 30 województw, którzy zaprezentowali ogromne bogactwo polskiego folkloru. Najlepsi, najbardziej wierni autentycznemu muzykowaniu zostali uhonorowani nagrodami i wyróżnieniami.**

*** Załogi cementowni „Nowiny I" i „Nowiny II" pod Kielcami realizują bieżące zadania produkcyjne. 4,2 tys. cementu z produkcji 29 bm. dotrze do budów w wielu rejonach kraju.**

*** Portowcy Wybrzeża gdańskiego pracowali w niedzielę przy realizacji zleconych przez przewoźników robót przeładunkowych. Spośród cumujących w portach Gdańska i Gdyni 40 statków różnych bander — pracowano na 18 jednostkach.**

*** Urząd Miasta i Gminy w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim wycofał od „Żeglugi Szczecińskiej" statek spacerowy „Agata". Sześć razy dziennie pływa on na trasie Kamień-Międzywodzie, skracając czas podróży między tymi miejscowościami. Podróż zatłoczonym autobusem trwa 40 minut — stateczkiem po Zalewie Kamieńskim i morzem 10 minut krócej. Ostatni wieczorny rejs połączony jest z dyskoteką.**

*** Odnalezione ostatnio archiwum domowe rodziny Mickiewiczów obejmujące 66 oryginalnych listów, rysunków, fotografii, wierszy, biletów wizytowych, dokumentów i innych pamiątek wzbogaciło 28 bm zbiory biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we. Wrocławiu.**

na świecie

*** W sobotę dwa irańskie samoloty typu F-4 zbombardowały u wejścia do portu w Dubai tankowiec cypryjski „Superior", przewożący ładunek 134 tys. ton ropy naftowej. Tankowiec wpływał do portu, gdzie miał być poddany remontowi po poprzednim ataku samolotów irańskich. W kilkanaście minut później samoloty irańskie zbombardowały tankowiec grecki „Kordiana", który znajdował się już w porcie, gdzie również miał być remontowany.**

*** Stacje benzynowe na terenie Wielkiej Brytanii rozpoczynają sprzedaż czystej benzyny bez zawartości ołowiu. Cena jej będzie około dwa i pół procent wyższa od benzyny super.**

*** Jak donoszą agencje z Tegucigalpy, Stany Zjednoczone zamierzają w trybie pilnym przystąpić do budowy kolejnej bazy wojskowej na terytorium Hondurasu. Nowa baza, w której amerykańscy instruktorzy będą szkolili honduraskich żołnierzy w zakresie operacji przeciwko partyzantom, zacznie funkcjonować we wrześniu br.**

*** Jak podała angolska agencja ANGOP, siły zbrojne tego kraju udaremniły atak rebalianckich oddziałów UNITA na kopalnie diamentów w północno-wschodniej części Angoli.**

*** Agencje prasowe powołując się na oficjalne dane południowoafrykańskie podają, że od wprowadzenia stanu wyjątkowego w RPA do 27 bm. śmierć poniosło ponad 80 osób. Z wyjątkiem dwóch osób są to czarni mieszkańcy RPA. Władze południowoafrykańskie podały, iż w piątek wieczorem w pobliżu granicy z Botswaną policja zastrzeliła 4 osoby, prawdopodobnie partyzantów Afrykańskiego Kongresu Narodowego.**

*** Biały Dom ponownie dokonuje pozornego manewru wobec rasistowskiego reżimu w Pretorii. Jak poinformował dziennik „Washington Post", rząd amerykański zamierza rzekomo zrewidować swój stosunek wobec RPA. Zgodnie z informacją anonimowych przedstawicieli rządu, grupa czołowych polityków ma przygotować nowe wytyczne przyszłej polityki USA wobec Pretorii. Rezultaty tych prac ogłoszone zostaną na forum rady bezpieczeństwa narodowego USA.**

*** Brytyjski samolot wojskowy typu „Harrier" rozbił się w sobotę po południu w trakcie pokazów w bazie lotniczej NATO w Chieures koło Mons w Belgii. Pilot poniósł śmierć.**

(Opr. zg)

KRONIKA WYPADKÓW

28 CZERWCA — SOBOTA

*** 0.10. Na ul. Brzezińskiej 129 kierowca „Fiata" potrącił nietrzeźwego Jerzego K., który zatoczył się na bok samochodu. Pieszy doznał złamania ręki.**

*** 3.00. W Proboszczewicach jadąca „Fiatem" Irena K. utraciła panowanie nad pojazdem i spowodowała przewrócenie się wozu. W wypadku pasażerka Eugenia K. doznała ogólnych potłuczeń i przebywa w szpitalu. Straty ok. 100 tys. złotych.**

*** 12.40. W Konstantynowie na ul. 22 Lipca Ireneusz H. będąc w stanie nietrzeźwym wtargnął na torowisko tramwajowe gdzie potrącony został przez tramwaj. Z urazami głowy przewieziono go do szpitala.**

*** 12.50. Na ul. Strykowskiej przy ul. Wojska Polskiego kierowca samochodu „Fiat" LDT 6965 Krzysztof L. potrącił na przejściu dla pieszych Zofię Z., lat 70. Piesza doznała pęknięcia czaszki i przebywa w szpitalu.**

29 CZERWCA — NIEDZIELA

*** Straż Pożarna wezwana została do Zgierza gdzie w Zakładach Chemicznych „Organica-Argon" powstał pożar w pomieszczeniu młynów kulowych. Interweniowało 9 sekcji SP, którym udało się pożar zlokalizować. Straty ok. 100 tys. zł. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek samozapłonu.**

*** Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego na skrzyżowaniu ulic Limanowskiego i Mokrej w dniu 27 bm. ok. godz. 19.25 proszeni są do WRD WUSW w Łodzi ul. Władysława Bytomskiej 60, telefon 57-16-62.**

*** Świadkowie wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 27 bm. ok. godz. 18.35 na ul. Piotrkowskiej 282 oraz kobieta kierująca „Fiatem 125" i druga uczestnicząca w wypadku proszeni są do WRD WUSW w Łodzi.**

(kl)

Redaktorzy wydania ZOFIA GUTMANOWA JERZY BARSKI JERZY KLIMA

Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Omówienie referatu Komitetu Centralnego PZPR na X Zjeździe partii

Przed 5 laty obradował w tej sali zjazd nadzwyczajny; dziś rozpoczął pracę zjazd zwyczajny. W zestawieniu tych dwóch słów kryje się ogrom napięć i przeżyć, trudu i dokonań.

Pamięć działa selektywnie, niejedno łagodzi i oddala. Nie zatarły się w niej jednak kontury niedawnego przecież czasu, kiedy kraj nasz pogrążył się w głębokim kryzysie, znalazł w obliczu skrajnego zagrożenia. Niczego, co w minionych latach było udziałem partii, klasy robotniczej, narodu, nie okrywamy milczeniem.

Szerokim kręgom społeczeństwa pozostawiliśmy czas na odczytanie istoty antysocjalistycznych koncepcji, na „odczarowanie" demagogii, zdemaskowanie szkodliwych dla Polski poczynań i intencji. Po środki nadzwyczajne sięgnęliśmy w momencie najwyższej konieczności by obronić państwo przed rozkładem, gospodarkę przed ruiną, a społeczeństwo przed konfliktem bratobójczym. Użyliśmy ich nie dla odtworzenia „starego", lecz dla obrony „nowego" — dla utorowania drogi dziełu socjalistycznej odnowy. Zadeklarowałem to uroczyście w dniu 13 grudnia 1981 r., z całą mocą potwierdził to KC na pamiętnym VII Plenum.

Partia przeszła ciężką próbę, przezwyciężyła defensywność, zamęt ideowy, organizacyjne osłabienie. Wydała walkę temu, co utrudnia pełne wykorzystanie możliwości socjalizmu, co uwłacza zasadom ustrojowym, opóźnia i ciągnie wstecz, rodzi gorycz niespełnienia.

Żyjemy w przełomowym okresie historii. U krańca naszego wieku wzmagają się i splatają fundamentalnie głębokie procesy: rewolucyjne, wyzwoleńcze przeobrażenia społeczne oraz dynamiczny rozwój nauki i techniki. Ogromne szanse stworzone przez geniusz człowieka oraz nieobliczalne, wręcz śmiertelne zagrożenia. Jak wygrać szanse, pokonując zagrożenia? Pytanie to nurtuje wszystkich, którzy myślą odpowiedzialnie. Drogę wskazać może jedynie socjalizm.

Mamy świadomość wszystkich zahamowań i przeszkód. Ale mamy również dość sił, aby je nie tylko pokonać, lecz również wydłużyć krok, sięgać wyżej i dalej.

Optymizm, z którym przyszliśmy na X Zjazd, partia czerpie z wiary w klasę robotniczą, ze swojej z nią więzi. Nawet w chwilach największego rozgoryczenia klasa robotnicza pozostała przy idei socjalizmu. Jej zbiorowym dążeniem jest harmonijne wiązanie zasady sprawiedliwości społecznej z szybszym rozwojem gospodarczym i postępem w warunkach życia, z większym rzeczywistym udziałem w rządzeniu krajem. X Zjazd powinien na te dążenia dać jasną odpowiedź.

Opieramy nasz optymizm na sile i trwałości sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopi polscy wnieśli wielki wkład w budowę ludowej Polski, która otworzyła przed nimi szeroką drogę społecznego awansu. Dziś najważniejszym ich zadaniem jest zapewnienie krajowi samowystarczalności żywnościowej, a celem wyższy społeczny, materialny i kulturalny poziom życia wsi. Partia będzie aktywnie wspierać wszystkie idące w tym kierunku wysiłki.

Optymizm partii wynika z zaufania do polskiej inteligencji. Zdziesiątkowana przez okupanta, rozdarta różnymi orientacjami, stanęła aktywnie u narodzin nowej rzeczywistości, przystąpiła do budowy socjalistycznej ojczyzny. Dziś największą jej powinnością jest torowanie drogi rewolucji naukowo-technicznej, postępowi cywilizacyjnemu i kulturalnemu. Partia nasza tworzyć będzie ku temu sprzyjające warunki.

Niewyczerpanym źródłem optymizmu partii jest gorący patriotyzm, twórcze siły naszego narodu, który pragnie, by ojczyzna była zasobna, rządna i bezpieczna, by ugruntowywała swe godne miejsce wśród innych krajów socjalistycznej wspólnoty, Europy i świata.

W dyskusji przedzjazdowej wystąpiły dwa bardzo istotne nurty. W jednym wyrażano obawy, czy przedstawione zamierzenia społeczno-gospodarcze są realne. W drugim podkreślano, że są mało ambitne, nie odpowiadają oczekiwaniom — domagano się, aby podwyższyć zadania, przyspieszyć tempo wzrostu. KC podziela realistyczne intencje nurtu pierwszego i niecierpliwą śmiałość nurtu drugiego.

Musimy iść szybciej naprzód! Przyspieszenie jest historyczną koniecznością. Stanowi myśl przewodnią projektu programu partii, jego strategiczne założenie. Jest ono obecnie konkretyzowane w planie perspektywicznym, którego projekt rząd skieruje do społecznej konsultacji.

Przyspieszenie to jednak nie po prostu pogoń za ilościowymi wskaźnikami. To złożony proces głębokich przemian jakościowych we wszystkich dziedzinach życia w sferze materialnej i w świadomości społecznej.

Przyspieszenie jest środkiem do pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Temu — co i jak osiągnąć — poświęcono wiele uwagi w dyskusji przedzjazdowej. Na tym tle ścierały się zresztą różnorodne interesy i postulaty, interesy różnych branż, zakładów i środowisk. Sumując wyniki tej dyskusji, partia uznaje w najbliższych latach za najważniejsze: **lepsze wyżywienie narodu; poprawę sytuacji mieszkaniowej; unowocześnienie oświaty i rozbudowę jej bazy materialnej; postęp w ochronie zdrowia i środowiska naturalnego; sprawiedliwy podział, umocnienie zasady, każdemu według efektów pracy.**

Ludzi do wyżywienia z każdym rokiem jest więcej, a ziemi pod uprawy ubywa. Ostrości nabiera więc sprawa lepszego użytkowania tego ogólnonarodowego dobra. Ogromne rozpiętości wyników produkcyjnych, uzyskiwanych w takich samych lub podobnych warunkach wskazują, jak wielkie są rezerwy. Ich uruchomienie uzależnione jest od zachęt ekonomicznych, zaopatrzenia w środki produkcji, a przede wszystkim do podnoszenia kwalifikacji rolników, postępu agrotechnicznego, przyspieszania scalania gruntów.

Rolnictwo musi być mocnym ogniwem całej gospodarki. Nie będzie nowoczesnej Polski bez nowoczesnej wsi. Partia konsekwentnie sprzyja temu, aby rodzinne gospodarstwa chłopskie były sprawne produkcyjnie i dojrzałe kulturowo, aby przez organiczne powiązania z całą socjalistyczną gospodarką, przez rozwijanie samorządu wiejskiego osiągały wyższy poziom wydajności i społecznego zaangażowania. Czołową rolę w tworzeniu na wsi postępowych rozwiązań organizacyjno-produkcyjnych odgrywać powinny silne gospodarstwa uspołecznione: PGR i rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Brak własnego mieszkania to ostry problem tysięcy polskich rodzin. Samokrytycznie przyznać trzeba, że w rozwiązywaniu tego problemu nie byliśmy dość skuteczni. Zbyt długo trwają dyskusje. Pomysł goni pomysł, recepta — receptę, a mieszkań nadal buduje się za mało.

Byłoby jednak dużym uproszczeniem, gdyby sprawę sprowadzić tylko do subiektywnych zahamowań. Budownictwa mieszkaniowego nie da się wyizolować z całej gospodarki. Nie sposób oderwać go od poziomu dochodu narodowego, od rozwoju produkcji materiałów, od pozyskiwania terenów i niezwykle kosztownej infrastruktury komunalnej.

Problem mieszkaniowy będzie w centrum uwagi partii. Zarysowują się już istotne koordynujące i dynamizujące przedsięwzięcia, którym patronuje, kierowana osobiście przez premiera, Rada do Spraw Mieszkaniowych.

Kolejny priorytet, wielka społeczna i moralna powinność, to zapewnienie warunków wszechstronnego fizycznego i umysłowego rozwoju wyjątkowo licznym rocznikom najmłodszego pokolenia. Potrzeby są ogromne. Zakłada się, że w tym pięcioleciu przybywać będzie rocznie po 3,5 tys. nowych pomieszczeń szkolnych. Jednocześnie szkoły muszą być coraz lepiej wyposażone w nowoczesne pomoce naukowe, sprzęt, w tym komputery. A przecież budowane być także muszą żłobki, przedszkola, obiekty sportowe i rekreacyjne, rozszerzana baza kolonijna, sportowa i turystyczna. Zadaniom tym łatwiej będzie sprostać, łącząc środki państwowe ze społecznymi. Z tą myślą na gorące poparcie i jak najszersze upowszechnienie zasługuje podjęty z inicjatywy PRON Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

Do wielkich zadań polityki społecznej należy ochrona zdrowia. Jej bazę materialną rozbudowywaliśmy nawet w ostatnim, najtrudniejszym okresie, oddając do użytku więcej łóżek szpitalnych niż w którymkolwiek poprzednim pięcioleciu. W obecnym oddamy ich jeszcze więcej. Wydatnie poprawi się również zaopatrzenie w leki, w sprzęt medyczny.

Podjęte zostały szeroko zakrojone, kosztowne przedsięwzięcia zapobiegające narastaniu degradacji środowiska naturalnego — ubocznego skutku rozwoju cywilizacji.

Problem ma również szeroki, międzynarodowy wymiar. Polska dała temu wyraz na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, m.in. postulując przyjęcie zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii w zakresie ochrony środowiska. Sprzyjałoby to skuteczniejszemu przeciwdziałaniu ekologicznym zagrożeniom ludzkości.

Nie ma bardziej wyrazistych mierników realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, jak płace, ich poziom i wzajemne relacje.

Praktyka nierzadko urąga socjalistycznym zasadom podziału. Są w naszym kraju wysokie dochody przy małym nakładzie i niskich efektach pracy. I na odwrót: rzetelny wysiłek, uznane osiągnięcia — nie zawsze gwarantują „związanie końca z końcem".

W kształtowaniu płac, ich relacjach między grupami zawodowymi i specjalnościami, narosło wiele niczym nie uzasadnionych, nierzadko rażących dysproporcji. Są one często krzywdzące w stosunku do ludzi przynoszących społeczeństwu wielki pożytek, o wysokich kwalifikacjach i uznanej randze. Budzi to sprzeciw. W usuwaniu deformacji płacowych pomocna być powinna metoda tzw. wartościowania pracy. Jej wdrożenie to ważne zadanie administracji gospodarczej i związków zawodowych. Promotorem jej upowszechnienia powinna być partia. Zapewnienie ładu płacowego to problem nie tylko gospodarczy, lecz i społeczny, moralny.

W przedsiębiorstwach drogą do porządkowania płac są zakładowe systemy motywacyjne. Stworzone zostały warunki, możliwe zresztą tylko w socjalizmie, by załoga mogła sama konstruować najwłaściwsze zasady wynagradzania.

Niestety, dalece nie wszyscy wykorzystują tę szansę. Do dziś nie wprowadziły tych systemów zakłady zatrudniające łącznie ok. 40 proc. pracowników. A tam, gdzie je wprowadzono, też nie wszystko jest w porządku. Część przedsiębiorstw, przy aprobacie lub bierności ministerstw, potraktowała tę operację jako drogę do podwyższania płac bez realnego wzrostu efektów. W wielu przypadkach nie zaktualizowano norm pracy lub uczyniono to formalnie. Nierzadko niewłaściwe proporcje utrzymano lub tylko nieznacznie skorygowano.

Widać, że łatwiej szafować hasłem sprawiedliwości, niż socjalistyczne zasady podziału konsekwentnie realizować u siebie. Wymaga to zdecydowanego przeciwstawiania się partykularyzmowi, a w istocie interesom tych, którzy pracują gorzej. Od członków partii, od organizacji partyjnych takiej odwagi należy oczekiwać, wręcz żądać.

O zaspokojeniu potrzeb decyduje dochód narodowy, jego poziom i tempo wzrostu. To fundament. Dialektycznego związku między tworzeniem a podziałem obejść się nie da. Reforma sprawia, że prawda ta zaczyna stopniowo zdobywać społeczne zrozumienie. Jej ugruntowanie to istota kształtowania kultury ekonomicznej społeczeństwa. Nadal występuje bowiem swoista asymetria między ogólną wiedzą a jej stosowaniem, zwłaszcza wobec siebie, między deklaracjami a praktyką. Z ogólnymi zależnościami zgadzają się wszyscy. Logika natomiast zawodzi w momencie ubiegania się o społeczne środki. Wtedy każda inwestycja jest uzasadniona, postulowany wzrost płac — zasłużony, import — niezbędny, dotacja — konieczna. Za reformą opowiadają się wszyscy, nawołują, żeby „szybciej", ale ostrogę daje się najchętniej w cudzy bok. Demagogia nierzadko bierze górę nad racjami ekonomicznymi, nawet nad zdrowym rozsądkiem.

Związek między dostatkiem a efektywnością jest rygorystyczny i niepodważalny. Jego egzekwowanie w praktyce to podstawowa funkcja reformy. Jednak nie zapewnią go wyłącznie mechanizmy i systemy. Musi być on na co dzień obecny także w pracy partii, we wszystkich dziedzinach życia społecznego — w ideologii, propagandzie, nauce, kulturze. Wszystko dla tego frontu, wszystko dla intensyfikacji, dla efektywności.

Nowa, wyższa jakość gospodarki zależy w decydującym stopniu od postępu naukowo-technicznego.

Podzielamy opinię III Kongresu Nauki Polskiej o potrzebie koncentracji na awangardowych dziedzinach, takich jak mikroelektronika, informatyka, kompleksowa automatyzacja, inżynieria materiałowa, biotechnologia, atomistyka. Partia podkreśla przy tym klasowy motyw postępu naukowo-technicznego. Mechanizacja, automatyzacja i robotyzacja powinny również wkraczać tam, gdzie warunki są szczególnie uciążliwe i niebezpieczne, w tym obszary ciężkiej pracy fizycznej.

Nie brak dziedzin, w których nauka polska, wielu jej przedstawicieli należy do światowej czołówki. Mamy ogromny potencjał w placówkach naukowych, w szkołach wyższych, w badawczo-rozwojowym zapleczu przemysłu. I mamy gospodarkę, wymagającą w bardzo wielu dziedzinach wręcz radykalnej modernizacji. Postęp naukowo-techniczny powinien więc następować szybko i niejako naturalnie. Jednak tak się nie dzieje. Dopiero ostatnio zarysowują się pewne zmiany na lepsze.

Nie jest dobrze z wymianą i upowszechnianiem różnego rodzaju przodujących doświadczeń. Mamy w kraju wiele doskonałych, nowocześnie i skutecznie funkcjonujących zakładów i placówek, sporo znakomitych rozwiązań organizacyjnych i technicznych. Zapoznają się z nimi goście z całego świata. Oceniają je wysoko. A tymczasem dosłownie przez miedzę, w sąsiednim przedsiębiorstwie, gminie, czy mieście nic lub prawie nic o tym się nie wie, a w każdym razie nie przejmuje pomysłu. Operatywne, szerokie, oparte na znajomości rzeczy upowszechnianie najlepszych doświadczeń to partyjny obowiązek, wdzięczne pole do pracy naszych towarzyszy naukowców, inżynierów, ekonomistów.

Podstawowa jednak sprawa to wykorzystanie czasu pracy. W przemyśle z różnych tytułów traci się praktycznie półtora dnia roboczego w każdym tygodniu. A więc są rezerwy. Ich wykorzystanie nie może się jednak dokonać według jednego szablonu. Tam, gdzie winna jest kooperacja — działać skuteczniej instrumentami umów i mechanizmów ekonomicznych. Gdzie naruszane są regulaminy, fatalna jest organizacja i dyscyplina pracy, tam z całą konsekwencją trzeba ją egzekwować, nieudolnych i pobłażliwych kierowników oraz wszystkich winnych pociągać do surowej odpowiedzialności.

Konieczność, a zarazem wielka szansa, to wzrost eksportu. Obecny stan jest wysoce niezadowalający. Mamy niezwykle niski udział w handlu światowym. To jedna z głównych barier naszego rozwoju.

Przy aktualnych rozwiązaniach systemowych, jeśli nawet nie wszystkie są doskonałe, przedsiębiorstwa produkujące na eksport mogą osiągać wymierne korzyści — większe środki na rozwój, na płace. Mimo to, część z nich, zamiast podejmować wysiłki eksportowe — drepcze po wydeptanych ścieżkach. Obowiązkiem, wręcz kwestią honoru kolektywów pracowniczych powinno być zapewnienie polskim wyrobom konkurencyjności na rynkach zagranicznych.

Dokonujemy głębokiej reorientacji gospodarczej i naukowo-technicznej ku naturalnym, socjalistycznym partnerom. Wymaga to dotrzymania kroku przemianom w technice i produkcji, które dokonują się w ZSRR i innych krajach socjalistycznych. Współpraca w RWPG jest i pozostanie ostoją naszych stosunków ekonomicznych z zagranicą, podstawowym źródłem płynących stąd korzyści. Prawdę tę potwierdzają dobitnie doświadczenia ostatnich lat, kiedy to braterska pomoc ZSRR oraz życzliwy stosunek innych krajów wspólnoty ułatwiły nam przezwyciężenie najostrzejszych trudności.

Bardzo poważnym problemem jest nasze zadłużenie, zwłaszcza w krajach kapitalistycznych. Powstało ono w wyniku polityki, która była błędna, zarówno co do skali zaciąganych kredytów, jak i przede wszystkim, co do sposobów ich wykorzystania. Żyliśmy ponad stan. Obecnie tanie mięso dziś kosztuje nas bardzo drogo. W oparciu o kredyty nie został stworzony potencjał eksportowy, który umożliwiałby szybką spłatę kredytów, pobudzał gospodarkę do intensywnego rozwoju.

Na obecny poziom zadłużenia oraz możliwości regulowania zobowiązań istotny wpływ miało załamanie gospodarki na początku lat osiemdziesiątych, znaczny wzrost oprocentowania kredytów oraz nałożone na Polskę restrykcje. Straty, jakie ponieśliśmy z ich powodu, stanowią równowartość połowy zadłużenia. Rząd PRL wielokrotnie deklarował, że Polska chce respektować swe zobowiązania finansowe. Ale spłata kredytów nie może się odbywać ani kosztem spadku poziomu życia społeczeństwa, ani poprzez zahamowanie rozwoju. Tylko takie podejście leży w długofalowym społecznym interesie.

IX Zjazd zainicjował głęboką reformę gospodarczą. **KC proponuje, aby zjazd obecny zainicjował generalny przegląd swego rodzaju „prześwietlenie" struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w całym państwie.** To wielkie, kompleksowe przedsięwzięcie powinno wesprzeć reformę gospodarczą, odsłonić luki i mielizny, odblokować różnorodne hamulce. Dobra organizacja to także niezbędny warunek sprawnego i owocnego wdrażania nowych technologii, wzrostu efektywności gospodarowania.

Chodzi, **po pierwsze**, o dokończenie reformy centrum poprzez ostateczne dostosowanie jego funkcji do zmodyfikowanego systemu zarządzania. O ukształtowanie roli i struktury ministerstw jako wykonawców polityki rządu wobec danej branży. Zwieńczeniem tego procesu byłoby przyjęcie ustawy o Radzie Ministrów.

Po drugie, o optymalizację rozwiązań organizacyjnych w zależności od techniczno-ekonomicznych cech poszczególnych działów gospodarki. Dotyczy to zwłaszcza problemu tzw. struktur ponadzakładowych, które muszą być w sposób uzasadniony zróżnicowane, oparte na jasnych kryteriach rachunku ekonomicznego i efektywności.

Po trzecie, o racjonalizację zatrudnienia, prawidłowe rozstawienie sił wewnątrz przedsiębiorstw i spółdzielni od dyrekcji poprzez wydział i brygadę, aż do stanowiska robotniczego.

Jeśli zjazd zaakceptuje ideę powszechnego przeglądu, wszystkie szczeble staną przed niezwykle trudnym i złożonym zadaniem. Jest to bowiem obszar dużej społecznej drażliwości. Potrzeba będzie stanowczości oraz mocnej ręki, a zarazem taktu, wnikliwego podejścia, rzeczowej troski o każdego, komu trzeba nie tylko zaproponować, lecz i ułatwić, niekiedy po prostu przygotować przejście na inne stanowisko, do innej, odpowiadającej możliwościom i kwalifikacjom pracy. W tych sprawach liczymy na współpracę i pomoc samorządu oraz związków zawodowych.

Przede wszystkim jednak niezbędny będzie aktywny udział zainteresowanych środowisk, jawność prac i swoboda dyskusji, szeroka konsultacja, zwłaszcza prasowa, która pozwoli wszystkim wypowiedzieć się, zgłosić propozycje, wnioski, inicjatywy. Zwracamy się szczególnie do kadr kierowniczych o rzetelną samoocenę. Z pewnością ujawni ona różne odcinki i obszary, gdzie niezbędne są zmiany, jak też podpowie celne rozwiązania.

Powodzenie zależeć będzie od tego, z jaką konsekwencją — począwszy od Biura Politycznego i wydziałów KC po podstawowe i oddziałowe organizacje — potrafimy wpłynąć na prawidłowy przebieg i skuteczność przeglądu zarówno w ministerstwie, jak i w zakładzie pracy.

Powinniśmy i w tej kwestii zacząć od siebie, od szczebla KC.

Przegląd tak szeroko zakrojony będzie wymagał uporczywej pracy. Jego wyniki, ocena stopnia wdrożenia wniosków — swoisty raport o organizacyjnym stanie państwa i gospodarki — mógłby być jednym z kluczowych punktów obrad Krajowej Konferencji Delegatów.

Większość kadr kierowniczych, zwłaszcza na wyższych szczeblach, piastuje swe funkcje z rekomendacji partii. Zwielokrotnia to naszą odpowiedzialność za decyzje kadrowe. Trafne — przysparzają partii zaufania. Błędne — podrywają wiarygodność.

Już blisko trzy lata obowiązują „Główne założenia polityki kadrowej PZPR". Ich realizację oceniliśmy na XXV Plenum, wsparliśmy przyjętą w maju uchwałą Biura Politycznego. Nowe zasady oznaczają kompleksowe podejście, łączenie doboru kadr z ich okresową oceną, ustawicznym kształceniem i planową rotacją, przezwyciężenie hermetyzmu polityki kadrowej, wyprowadzenie jej z gabinetów na światło dzienne, zdobywanie społecznej aprobaty dla podejmowanych decyzji.

Polityka kadrowa to nie po prostu przesuwanie pionków na szachownicy. Powinnością partii jest wyławianie najlepszych, przyspieszenie rozwoju, zwłaszcza młodych, ideowych, perspektywicznych kadr, a więc, przestrzeganie zasad premiujących nowatorstwo, efektywność, dynamizm.

W ostatnich latach dużo uprawnień w sprawach kadrowych przeniesiono z wyższych do niższych instancji, przede wszystkim do podstawowych organizacji partyjnych. Podkreślamy raz jeszcze: w partii, państwie, gospodarce, nikt nie ma prawa tych uprawnień umniejszać.

W odniesieniu do członków partii sytuacja jest absolutnie jasna: **nikt nie może objąć stanowiska kierowniczego bez pozytywnej opinii macierzystej POP, konsultowanej również jak najszerzej wśród cieszących się szacunkiem bezpartyjnych.**

Rekomendacje się daje, ale i odbiera. **Każdy, komu została ona cofnięta, ma partyjny obowiązek natychmiastowego złożenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Niezależnie od tego, czy pracuje w administracji państwowej, w gospodarce, czy w spółdzielczości.**

Jednakże każda zmiana odbywać się musi w czystej, kulturalnej atmosferze. Zawsze będzie tak, że nie wszyscy wymaganiom sprostają, nie wszyscy — w miarę upływu lat — będą im w stanie podołać. Zmiana to niekiedy kara. Najczęściej jednak naturalna prawidłowość związana z przejściem na inne stanowisko, na emeryturę, stanem zdrowia, względami osobistymi.

Najszerszą płaszczyznę zbiorowego bytu Polaków stanowi państwo socjalistyczne. Jest ono wspólnym dziełem i wspólnym dobrem, jedyną realną podstawą suwerenności naszej ojczyzny.

Państwem autentycznie zdrowym i silnym może być tylko państwo praworządne i demokratyczne, o wysokim poziomie obywatelskiej i społecznej dyscypliny. Model socjalistycznej demokracji, co podkreśliło w szczególności XVII Plenum, nie jest ukształtowany raz na zawsze, Ostatnie lata to okres obfitujący w nowe rozwiązania. Jest naszym pragnieniem, by te inicjatywy w pełni się sprawdziły, by mogły stać się pożytecznym wkładem do międzynarodowej praktyki budowy socjalizmu.

W przeszłości wielokrotnie deklarowano, że „wszyscy musimy uczyć się demokracji". Dziś rzeczywiście wszyscy — choć z różnym zapałem i skutkiem — jej się uczymy. Nauka to niełatwa, ale stopniowo zaczyna przynosić wyniki.

Polityczną kulturą nacechowana jest sojusznicza współpraca PZPR z ZSL i SD. W ciężkiej próbie minionych lat sprawdziła się ona i zahartowała.

Nastąpił wydatny wzrost roli i autorytetu Sejmu, jego aktywności ustawodawczej. Klub Poselski PZPR miał w tym swój poważny udział. Dalszy rozwój i umocnienie funkcji socjalistycznego parlamentu będzie wymagało obecnie wzmożenia wysiłku na rzecz szeroko rozumianej kontroli realizacji ustaw, egzekwowania dyscypliny państwowej. Nic gorszego niż sytuacje, w których „ustawa — sobie, a praktyka sobie".

Rozszerzone wydatnie zostały kompetencje terenowych organów przedstawicielskich — rad narodowych oraz samorządu mieszkańców miast i wsi. Wiele jest dobrych przykładów korzystania z tych uprawnień i możliwości. Ale stworzony potencjał ma jeszcze znaczne rezerwy. Badania wykazały, że większość rad narodowych wykorzystuje tylko część swych ustawowych uprawnień. Obecnie chodzi więc o to, by chciały w pełni wziąć w swe ręce przysługującą im władzę.

Autorytet rad jest wartością o znaczeniu państwowym, ustrojowym. Partia powinna go konsekwentnie umacniać, dbając w szczególności o to, by zwierzchnia w stosunku do administracji rola organów przedstawicielskich, wyrażająca się m.in. dobitnie w instytucji absolutorium, była w pełni respektowana.

W socjalistycznej demokracji fundamentalne znaczenie ma siła robotniczego udziału, głosu i wpływu na wszystkie procesy społeczne.

Nie było kwestią przypadku, że miniony konflikt polityczny wypłynął na powierzchnię życia w kostiumie związkowym. Tym większe znaczenie ma powstanie i systematyczny rozwój klasowych związków zawodowych.

Silny, autentyczny ruch związkowy niezbędny jest klasie robotniczej, ludziom pracy, Polsce. Socjalistycznej władzy odpowiada taki partner, który powie prawdę w oczy, skrytykuje, nawet zaprotestuje, lecz będzie bronił także interesów państwa, troszczył się o pomnażanie dochodu narodowego, brał na siebie ciężar współodpowiedzialności za niepopularne decyzje, gdy okażą się one konieczne.

Jak źrenicy oka strzec będziemy ideowo-politycznej jedności ruchu związkowego. Jego podział to skłócenie ludzi pracy, manipulowanie nimi pod pozorem obrony robotniczych interesów.

Od członków partii działających w związkach zawodowych oczekujemy, że dawać będą przykład aktywnej i skutecznej pracy związkowej. Obowiązkiem instancji i organizacji partyjnych jest zasięganie opinii ruchu zawodowego, liczenie się z jego zdaniem, umacnianie pozycji autorytetu tej najbardziej masowej organizacji polskiego świata pracy.

KC ocenia, że dojrzały warunki dla dalszego rozwoju i wzbogacania instrumentów socjalistycznej demokracji.

Pierwsze — przed najbliższymi wyborami do rad narodowych oraz Sejmu należałoby przeanalizować, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, możliwości dalszego rozszerzenia demokratyzmu prawa wyborczego.

Drugie — dla wzmocnienia ochrony interesów obywateli można by stworzyć instytucje społecznych rzeczników praw obywatelskich proponowanych przez PRON powoływanych przez rady narodowe i współdziałających z organami prokuratury.

Trzecie — wzorem pozytywnych doświadczeń Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie — warto rozważyć celowość powołania analogicznego ogniwa przy wojewódzkich radach narodowych.

Socjalistyczna odnowa znajduje szerokie odzwierciedlenie w zmianach struktur naszej organizacji państwowej oraz systemu prawnego. W tym procesie dojrzewać będzie potrzeba stosownej nowelizacji przepisów Konstytucji. Gdyby odpowiednie prace studyjne pozwoliły dokonać tego w 1991 roku — w 200-lecie historycznego 3 maja — byłoby bardzo dobrze.

Komitet Centralny uważa za konieczne umacnianie autorytetu organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania, a także doskonalenie sys-

(Dalszy ciąg na str. 4)

OMÓWIENIE REFERATU KOMITETU CENTRALNEGO PZPR NA X ZJEŹDZIE PARTII

(Dokończenie ze str. 3)

temu prawnego. Cel — to stabilne prawo, ulegające jedynie absolutnie niezbędnym, w pełni dojrzałym zmianom.

Do zlikwidowania jest nadmiar obowiązujących przepisów; do przezwyciężenia — niespójność aktów o charakterze wykonawczym z niektórymi aktami rangi ustawowej oraz przepisów z okresu reformy z przepisami systemu nakazowo-rozdzielczego; do uproszczenia — niemało zbiurokratyzowanych, nadmiernie skomplikowanych i uciążliwych procedur załatwiania spraw obywateli.

Wszelkie służące praworządności instytucje i działania muszą spełniać nadrzędny cel: umacniać przestrzeganie konstytucyjnych zasad ustrojowych, zapewniać jedność praw i obowiązków, służyć temu, aby i państwo, i obywatele mogli zawsze dojść swego słusznego prawa.

W dziejach naszej ojczyzny ma swoje piękne karty Wojsko Polskie — współtwórca i obrońca dorobku ludowego państwa, jego niepodległości i nienaruszalności granic. Tradycje i współczesność sił zbrojnych wypełnia służba narodowi. Pod ideowym przewodnictwem partii czynią swą obronną powinność, uczestniczą jednocześnie aktywnie w życiu gospodarczym, współtworzą postęp naukowo-techniczny, wychowują i kształcą wysoko kwalifikowane kadry. Wartością dla żołnierza bezcenną jest zaufanie narodu. Znalazło to godne potwierdzenie w wielce odpowiedzialnym wykonaniu zadań stanu wojennego, w spełnieniu historycznego obowiązku ocalenia kraju. Naszym siłom zbrojnym, ich ofiarnej kadrze oraz wszystkim żołnierzom należą się słowa serdecznego uznania.

Godnie spełnili i sumiennie spełniają obowiązek ochrony socjalistycznego państwa funkcjonariusze MO i SB. KC ocenił wysoko ich ofiarną, trudną i odpowiedzialną służbę. Wyraził także przekonanie, że resort spraw wewnętrznych będzie nadal rzetelnie wykonywał swoje obowiązki, stojąc na straży bezpieczeństwa państwa, praworządności, ładu i porządku publicznego, skutecznie strzegąc spokoju obywateli.

Dla partii marksistowsko-leninowskiej nie ma sprawy ważniejszej niż zaufanie klasy robotniczej, wiarygodność i autorytet w oczach ludzi pracy. To przede wszystkim zaatakował przeciwnik, świadom, że więź partii z masami, to decydujący, newralgiczny punkt naszego systemu politycznego. Tu też właśnie ponieśliśmy szczególnie bolesne straty. Skumulowały się społeczno-psychologiczne następstwa popełnionych błędów, położyły cieniem trudności codziennego życia. Cierpliwie, konsekwentnie realizowana linia porozumienia i walki przynosi jednak oczekiwane rezultaty. Świadczą o tym przebieg i wyniki wyborów do rad narodowych oraz do Sejmu. Potwierdzają to także badania opinii społecznej. Ale najistotniejsza jest praktyka, aktywne uczestnictwo mas w codziennej pracy, w działalności społecznej na rzecz realnej, socjalistycznej Polski.

Dokonane przez partię oceny złożonych zjawisk oraz sprzecznych tendencji, jakie cechowały byłą „Solidarność", okazały się słuszne.

Miliony ludzi ulokowały w tym ruchu nadzieję na spełnienie hasła „Socjalizm — tak, wypaczenia — nie", na skuteczność odnowy. Zarazem jednak odskocznię i płaszczyznę działania znalazło w nim zbiorowisko antysocjalistycznych graczy starej i nowej daty, prowodyrzy i fanatycy kontrrewolucji, a także różnorodni renegaci, w tym „cudownie nawróceni".

Wsteczny, awanturniczy kierunek, który wziął górę w kierowniczych gremiach „Solidarności", w jej szybko rozrastającym się aparacie, nie mógł być linią klasy robotniczej, drogą większości uczestników ruchu. Ekstrema poniosła klęskę, ponieważ utraciła społeczne poparcie, wyobcowała się z mas.

W całej rozciągłości potwierdza to praktyka. Ludzie, których wczoraj dzieliło niemało, działają dziś ramię w ramię. Ogromna większość byłych członków „Solidarności" to aktywni uczestnicy życia publicznego. Są w partii, w sojuszniczych stronnictwach, w Sejmie i radach narodowych, w odrodzonym ruchu związkowym, są również i na tej sali jako delegaci na X Zjazd.

Linia porozumienia to więc nie okolicznościowa deklaracja, nie pomysł na trudne chwile, nie doraźny zabieg taktyczny. To kontynuacja najlepszych doświadczeń naszej partii. Realizujemy ją i będziemy realizować z całym przekonaniem i z całą konsekwencją.

Nie toczymy walki o władzę. Władza jest i pozostanie socjalistyczna. Jesteśmy tolerancyjni wobec poglądów i opinii, nawet niesłusznych i krzywdzących. Te można zawsze sprostować i wyjaśnić. Nikt u nas nie jest i nie będzie represjonowany za przekonania. Dziś toczy się walka o przyszłość Polski, o to, czy uda się nadrobić opóźnienia, zapobiec groźbie trwałego pozostawania w tyle, o odzyskanie naszego miejsca w świecie, o sprostanie wyzwaniom współczesności.

Określając możliwie jak najszerzej obszar porozumienia, tym wyraźniej więc powinniśmy strzec jego nienaruszalnych zasad i nieprzekraczalnych granic. Nie jest ono zgodą wszystkich i we wszystkim ze wszystkimi. Na obecnym etapie budowy socjalizmu w Polsce istnieją również sprzeczności antagonistyczne. Barykada dzieli wyrazicieli sprzecznych interesów i postaw: socjalistycznych i antysocjalistycznych, prorobotniczych i antyrobotniczych, postępowych i wstecznych.

Jednocześnie zróżnicowanie zmierzających szczerze do porozumienia ludzi jest obiektywnym faktem. Uznajemy ich tożsamość, nie zamazujemy różnic, nie upraszczamy podziałów. Rzecz w tym, aby te sprzeczności nie naruszały ram konstytucyjnego ładu ustrojowego, polskiej racji stanu.

Płaszczyznę porozumienia buduje i rozszerza PRON. Jego korzenie wywodzą się z OKON. W najtrudniejszych chwilach dały one przykład patriotycznej odwagi i odpowiedzialności. Pod deklaracją programową PRON widnieją podpisy partii, stronnictw politycznych, stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich. Akces zgłosiły łącznie 163 organizacje społeczne, związkowe, młodzieżowe, kobiece, różnorodne stowarzyszenia, związki twórcze, organizacje wyznaniowe, środowiska mniejszości narodowych. W PRON działa ponad milion społeczników, w większości bezpartyjnych. Wszystkim składamy z tej sali wyrazy szacunku i uznania.

Opowiadamy się za tym, aby PRON patronował procesowi działań porządkujących i usprawniających codzienne życie, by miał realny wpływ na działalność zarówno organów władzy, jak i obywateli. Z tą intencją jest do rozpatrzenia inicjatywa utworzenia przy Radzie Państwa, z aktywnym udziałem Rady Krajowej PRON, Społecznej Rady Konsultacyjnej, a przy wojewódzkich radach narodowych jej odpowiedników w postaci konwentów obywatelskich.

Jesteśmy także za tym, by PRON rozszerzał płaszczyznę do stawiania pytań, wyrażania różnorodnych opinii i wątpliwości.

Może powstać pytanie, czy nie jest to kreowanie swego rodzaju opozycji? Taka opozycyjność wobec zaniedbań, nieudolności, biurokratycznych nonsensów, wobec niedomagań państwowego, społecznego czy gospodarczego mechanizmu jest Polsce potrzebna. Partia powinna być jej siłą motoryczną, stać na jej czele, pobudzać ją i organizować. Twórczy krytycyzm to cenny kapitał. Ludzie krytyczni to pożyteczni, choć niekiedy trudni partnerzy dialogu. Ale to nasi potencjalni sojusznicy. Trzeba ich skupiać i wspierać. W ostatnich latach podejmowane były kilkakrotnie decyzje humanitarne wobec sprawców niektórych przestępstw. W odniesieniu do zdecydowanej większości, decyzje te były trafne. Sprzyjały odzyskiwaniu ludzi zagubionych i zbałamuconych, prostowaniu ich życiowych dróg.

Z uwagą odnotowujemy najnowszą inicjatywę PRON. KC sądzi, iż można by stworzyć jeszcze jedną szansę powrotu do normalnego życia dla sprawców określonych kategorii przestępstw przeciwko interesom państwa. Oczywiście, wymagać się od nich będzie przestrzegania konstytucyjnego porządku prawnego.

Wobec sprawców przestępstw pospolitych łagodzenie rygorów prawnych mogłoby objąć przede wszystkim kobiety wychowujące dzieci, młodocianych i sprawców przestępstw nieumyślnych. Nie powinno wszakże dotyczyć recydywistów, osób, które dopuściły się zbrodni lub popełniły przestępstwo w stanie nietrzeźwości, jak również tych, które prowadziły pasożytniczy tryb życia.

Realizacja konstytucyjnych zasad oddzielenia Kościoła od państwa, swobody wypełniania funkcji religijnych przez kościoły i związki wyznaniowe, wolności sumienia i wyznania, równości praw i obowiązków obywateli bez względu na stosunek do religii stanowi wielkie, humanistyczne i trwałe osiągnięcie Polski Ludowej.

Jeśli ktoś znajduje także w religii motywację dla godnej postawy obywatelskiej — jest dla nas cennym partnerem. Z zadowoleniem witamy rosnący udział stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich w życiu publicznym kraju, a ich przedstawicieli w organach władzy.

Z uznaniem patrzymy na działalność tych kościołów i związków wyznaniowych, które kształtują wśród swych wyznawców postawy szacunku do pracy, własności społecznej, poszanowania państwa i obowiązującego w nim prawa, znajdują właściwą drogę do konstruktywnego wpisania się w socjalistyczną rzeczywistość.

Również większość duchownych katolickich pełni swą duszpasterską służbę w zgodzie z prawami socjalistycznego państwa. Na szczególny szacunek zasługują ci z nich, którzy swoim obywatelskim zaangażowaniem i realnym uczestnictwem w wysiłkach dla dobra naszej ojczyzny, wnoszą cenny wkład do pozytywnego kształtowania stosunków między państwem a Kościołem.

Jednakże proces ten natrafia na różne trudności. Artykułowany przez część księży antysocjalistyczny klerykalizm rzuca cień na stosunki między państwem i Kościołem, rodzi rachuby sił antypolskich na zderzenie, na konflikty między nami, przynosi w konsekwencji uszczerbek Polsce.

To, że głoszeniu swych przekonań przez rzeczników różnorodnych światopoglądów towarzyszą dyskusje, polemiki, spory, jest naturalne. Jednakże powinny one przebiegać na godnym końca XX wieku poziomie, bez epitetów, zaklęć i egzorcyzmów.

Partia opowiada się niezmiennie za dobrym ułożeniem stosunków między państwem a wszystkimi wyznaniami. Trwa okresami trudny, ale — co jest bardzo ważne — nieprzerwany dialog z Kościołem rzymskokatolickim. Polsce jest potrzebne konstruktywne współdziałanie państwa i Kościoła. Mogłoby ono wyrazić się szczególnie we wspólnych staraniach na rzecz pokoju, w potępieniu aktywizacji sił rewizjonistycznych, we wzmożonej trosce o środowisko naturalne, o ochronę zabytków kultury, w wysiłkach na rzecz utrzymania patriotycznej więzi Polonii z macierzą.

Powinniśmy również poszukiwać możliwości szerokiego współdziałania w zwalczaniu patologii społecznych, w walce o zdrowie moralne narodu. Religijność bowiem nader często nie idzie, niestety, w parze z codzienną postawą, ze społeczną moralnością.

Aby człowiek mógł żyć lepiej — taki jest, mówiąc w największym skrócie, cel socjalistycznego rozwoju. Co jednak oznacza to „lepiej"? Lekceważąc materialną stronę poziomu życia, nie bylibyśmy marksistami. Jego wzrost to naczelne zadanie społeczno-gospodarczej polityki partii.

Ale cel byłby ubogi, koncepcja kaleka, gdyby „żyć lepiej" oznaczało wyłącznie stronę materialną. Idzie o sprawiedliwość społeczną, równość praw i szans, warunków życiowego startu, o życie godne, twórcze i barwne. Współpraca z innymi ludźmi, poczucie przynależności do zespołu, siła ideowych i moralnych motywacji, ambicje, by więcej wiedzieć, głębiej rozumieć, aktywniej działać, to zasadnicze cechy socjalistycznego sposobu życia.

Te właśnie wartości określają w socjalistycznym rozwoju Polski wielką rolę kultury.

IX Zjazd proklamował nowe założenia polityki kulturalnej partii. Określone zostały zasady społecznego współdecydowania o kształcie życia kulturalnego. Powstałej przed trzema laty Narodowej Radzie Kultury należy się szczególne uznanie za wieloś inicjatyw oraz skuteczność integrujących działań, w tym opracowany ostatnio raport o stanie kultury oraz wydatny udział w przygotowaniu programu jej rozwoju.

Za kwestię wielkiej wagi KC uważa zwiększenie wpływu dzieł wysokiego artyzmu, na gusty i upodobania estetyczne, na życie i stosunki między ludźmi, na zahamowanie zalewu szmiry, kiczu i brzydoty.

Wśród ludzi związanych z kulturą nie docenia się bezimiennej na ogół rzeszy jej działaczy, roli organizatorów pracy klubów i świetlic, bibliotekarzy i księgarzy, wreszcie pasjonatów, uprawiających twórczość amatorską, popularyzujących własne zbiory. Ich trud wymaga życzliwego zainteresowania. Podkreślamy wagę amatorskiego ruchu artystycznego i społecznego ruchu kulturalnego, tworzącego walor autentyzmu i oryginalną barwę narodowej kultury.

Rzecz jasna, dla jej rozwoju bezcenni są ci, którzy tworzą artystyczne wartości — pisarze, kompozytorzy, plastycy, ludzie teatru i filmu. Pragniemy, by byli z nami. Chcemy pomóc w przezwyciężaniu różnorodnych urazów, pomyłek i powikłań. Obowiązują i obowiązywać będą kryteria przedmiotowe, wartość dzieła, nie zaś podmiotowe — mimione meandry politycznej biografii.

Na obszarze kultury oddaliśmy wiele pola przeciwnikowi. By to pole szybciej odzyskać, nie wystarczy używanie wielkich słów. Przez powtarzanie słowa „socjalizm" kultura nie staje się socjalistyczną. Nie jest istotne pytanie, jak z pomocą kultury socjalizm reklamować, lecz jak dzięki niej go współtworzyć, aktywniej urzeczywistniać, przeżywać i uatrakcyjniać, uczestniczyć w procesach duchowego, intelektualnego i moralnego rozwoju. Rzecz w tym, by dzieła sztuki, wytwory kultury były piękne, estetyczne i wartościowe, wzbogacały życie i pomagały żyć.

Mówiliśmy o dotkliwych trudnościach materialnych szkoły. Wymaga wyraźnego ulepszenia działalność ideowo-wychowawcza. Ale niepokoją również inne zjawiska, zwłaszcza w szkolnictwie ogólnokształcącym i wyższym. Dotyczy to poważnych różnic składu społecznego uczniów na niekorzyść dzieci robotników i chłopów. Utrzymują się też regionalne i środowiskowe ograniczenia dostępu do oświaty. Obowiązek wyrównywania warunków startu edukacyjnego partia traktuje z najwyższą powagą. Służyć temu m. in. będzie, założone jako perspektywa, wprowadzenie powszechności wykształcenia średniego — ogólnokształcącego i równorzędnego.

Aby sprostać współczesnym potrzebom, szkoła powinna uczyć, jak uczyć się przez całe życie. Kształcenie ustawiczne, to warunek aktualizowania wiedzy, którą dewaluuje szybki postęp nauki i techniki. Wyjść na spotkanie ludziom pragnącym dokształcać się, pogłębiać wiedzę fachową — robotnikom-racjonalizatorom, ale i robotnikom-humanistom. Godną poparcia jest więc inicjatywa powołania Stowarzyszenia Uniwersytetów Robotniczych. Opracowana także została koncepcja Uniwersytetu Otwartego, mającego szansę stać się ważnym ogniwem w systemie oświaty dorosłych.

Historia jest nauczycielką życia. Najważniejsze zaś jest, aby jej uczniowie potrafili wykorzystać właściwie całą złożoność i bogactwo minionych doświadczeń. Powracamy myślą do poprzednich zjazdów. Większość stanowiły zjazdy wpatrzone w prawdę życia, wsłuchane w opinie i dążenia ludzi pracy, współbrzmiące z dojrzałymi potrzebami rozwoju, realistyczne i przewidujące. Ale zdarzały się i zjazdy obradujące przy wygłuszonych sygnałach, w oderwaniu od narastających problemów, przy niedowładzie krytycznej dociekliwości i innowacyjnej odwagi.

Tak powstawały subiektywne przyczyny konfliktów społecznych, które przerywały i opóźniały socjalistyczny rozwój Polski. Lekcji tych nigdy nie wolno zapomnieć.

Rzecz przy tym nie w bezbłędności, w racji całkowitej i niepodważalnej. Partia spełnia swą rolę, gdy błędów unika, a do tych, które się zdarzą, umie się przyznać, potrafi je naprawić. Stosunek do krytyki jest codziennym, praktycznym miernikiem wiarygodności i autorytetu partii. To, co boli ludzi, musi boleć partię. Oto zasadniczy warunek społecznego do nas zaufania. Tego uczyliśmy się pilnie w ostatnich latach.

Przebieg kampanii przedzjazdowej dowiódł, że hasło VII Plenum: „Partia ta sama, ale nie taka sama", to nie sytuacyjny ozdobnik, lecz wcielana w życie programowo-polityczna dyrektywa.

„Ta sama" — to znaczy marksistowsko-leninowska, ściśle związana z klasą robotniczą, głęboko wrośnięta w polską, patriotyczną, postępową tradycję. I „nie taka sama" — odczuwająca jak barometr zmieniający się czas, wyznaczająca nowe rubieże celów i zadań, przeciwstawiająca się zjawiskom marazmu i zastoju, odrzucająca zarówno biurokratyczny centralizm, jak i pseudodemokratyczne zanarchizowanie, a więc urzeczywistniająca po leninowsku rozumiany centralizm demokratyczny, łącząc kolegialność z indywidualną odpowiedzialnością za powierzone zadania.

Przewodzić można tylko wówczas skutecznie, gdy ma się poczucie służebności wobec klasy robotniczej, ludzi pracy i narodu. Rola partii nie urzeczywistnia się bowiem automatycznie. Musi być ona wciąż potwierdzana, weryfikowana stosunkiem społeczeństwa do partyjnych programów i praktyki, do postaw członków partii.

Bez społecznej aprobaty da się, od biedy, zarządzać, ale skutecznie przewodzić nie można. Jednocześnie, wsłuchując się w różnorodne opinie, biorąc je pod uwagę, partia musi dokonywać wyboru. Wspierać i realizować to, co słuszne, odrzucać i zwalczać to, co obiektywnie interesom ludzi pracy nie służy. Nie bać się spraw niepopularnych. Być za czymś, to zarazem być przeciw czemuś.

PZPR liczy obecnie 2 mln 126 tys. członków i kandydatów. Pozostaje partią masową, działa we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych, w mieście i na wsi.

Rok temu zamknęliśmy długi i bolesny okres liczebnego zmniejszania szeregów partyjnych. Rozpoczął się ich ponowny wzrost. Nie ma czulszej miary wiarygodności partii niż naturalny napływ ludzi, pragnących dzielić z nią swój los. Partia chce przyjmować nowych członków, zwłaszcza robotników i młodych ludzi. Ale już nigdy w imię statystycznego efektu, nigdy tych, którzy szukają „drogi do kariery na skróty". Członkowie tytularni nie są nam potrzebni.

Są wartości, które dla ogółu Polaków mają jeden, najwyższy wymiar. To niepodległość i suwerenność ojczyzny, jej terytorialna integralność, bezpieczeństwo i pokój. Służy temu niezmiennie, wytyczana przez partię, polityka zagraniczna naszego państwa.

Kamieniem węgielnym polityki zagranicznej jest nierozerwalny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. To historyczna zdobycz naszych narodów. Przeszłość zapisała różne karty. Losy Polaków, Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów splatały się nieraz w tragiczny węzeł. Te rozdziały historii zostały raz na zawsze zamknięte. To historyczna zasługa naszych partii — PZPR i KPZR. Socjalizm otworzył przed nami nowe horyzonty. Umacnia się przyjaźń i zaufanie, utrwalone tożsamością pokojowych dążeń, dorobkiem wszechstronnej współpracy, pomocą udzielaną nam w najtrudniejszych chwilach.

System socjalistyczny zakorzenił się mocno w świecie. Jego trzon stanowią kraje realnego socjalizmu. Każdy nagromadził wiele pozytywnych doświadczeń, wniósł do skarbnicy marksizmu-leninizmu swój własny dorobek. Nie brakło również błędów i porażek. Historyczne dokonania są jednak ogromne i niepodważalne.

Czasy jednak są trudne. Awanturnicze stadium imperializmu rzutuje negatywnie na wszystkie dziedziny stosunków Wschód — Zachód. Imperializm dąży do odwrócenia rewolucyjnych przeobrażeń w świecie, zdławienia sił postępowych i narodowowyzwoleńczych, zablokowania procesów przyspieszenia rozwoju socjalizmu. Liczy na ekonomiczne wyczerpanie naszych krajów, na zdobycie militarnej przewagi. Na nic zdadzą się te rachuby. **Socjalizmowi można przejściowo zaszkodzić, lecz pokonać go nie można.**

Nadrzędną dla wszystkich narodów, dla całej ludzkiej cywilizacji sprawą jest usunięcie groźby jądrowej zagłady. Pokojowe inicjatywy radzieckie, osobista aktywność towarzysza Michaiła Gorbaczowa, idą konsekwentnie w tym kierunku.

Opowiadamy się za pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach. We wstępnym projekcie Programu partii sformułowane zostało niezwykle ważne stwierdzenie, że wielkich problemów współczesności żadna formacja nie może obecnie rozwiązać w pojedynkę. Kapitalizm już nie, socjalizm — jeszcze nie, chociaż jego możliwości stale rosną. Nie tylko więc instynkt samozachowawczy, ale i świadomość potrzeby racjonalnej współpracy jest dziś nakazem postępowania.

Czas najwyższy, aby wszyscy partnerzy powrócili do takiej interpretacji i realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE, które służyłyby rzeczywistemu postępowi w sferze odprężenia oraz wzajemnie korzystnej współpracy. Dobrą ku temu okazję stwarza zbliżające się spotkanie przedstawicieli państw uczestników KBWE w Wiedniu. Polska zamierza przedstawić na tym forum propozycję konferencji ekspertów KBWE, w celu przedyskutowania sposobów przezwyciężenia istniejących przeszkód w rozwoju stosunków gospodarczych Wschód — Zachód, zwłaszcza w sferze naukowo-technicznej.

Dla poprawy atmosfery i umocnienia przesłanek odprężenia w Europie, istotne znaczenie ma obniżenie pułapu konfrontacji wojskowej. Nową, realną szansę w tej mierze przyniosły obrady niedawnego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie. Przyjęte stanowisko, a zwłaszcza posłanie do państw-członków NATO i wszystkich krajów europejskich, zawierające kompleksowy program poważnej redukcji zbrojeń konwencjonalnych od Atlantyku po Ural — to fakty o najwyższym znaczeniu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, dysponująca znaczącym potencjałem konwencjonalnych sił zbrojnych, gotowa jest aktywnie uczestniczyć w negocjacjach i wnieść odpowiedni wkład w wielostronne uzgodnienie praktycznych, zrównoważonych przedsięwzięć rozbrojeniowych. Nasz kraj otwarty jest na wszelkie konstruktywne inicjatywy, które służyłyby ogólnoeuropejskiej współpracy na podstawie poszanowania helsińskiego Aktu Końcowego.

Interes narodowy Polski jest nierozłącznie związany z odprężeniem, z dialogiem. Jesteśmy tradycyjnie otwarci na świat. Będziemy zwiększać swój udział w międzynarodowym podziale pracy, współpracować z każdym rzetelnym, szanującym naszą suwerenność partnerem. **Istotą polityki zagranicznej Polski jest bowiem przede wszystkim szukanie i wykorzystywanie punktów stycznych. Tego, co łączy, a nie tego, co dzieli.**

We właściwym kierunku rozwijają się nasze stosunki z państwami neutralnymi i niezaangażowanymi, z większością państw zachodniej Europy. Powstały przesłanki do pełnej normalizacji kontaktów i współpracy również z innymi krajami zachodnimi.

Pozytywnie kształtują się stosunki między PRL a Watykanem. Pomaga temu zgodne wspieranie wielkiej sprawy pokoju, której znaczenie jest tak często podnoszone przez Jana Pawła II. Liczymy, że będzie to także sprzyjać dialogowi, jaki władze państwowe prowadzą z Kościołem rzymskokatolickim w kraju.

Znaczną wagę przywiązujemy do prawidłowego rozwoju stosunków z RFN. Obserwujemy uważnie realistyczne stanowisko niektórych jej kół politycznych i gospodarczych. Witamy je życzliwie i z uznaniem.

Pulsuje tam jednak i okresowo narastą drugi, rewanżystowski nurt. Pod wpływem trudności odżyły próby podważania żywotnych interesów Polski.

Nasze doświadczenia dobitnie dowodzą, że to Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowany w sile i bezpieczeństwie Polski, w jej przyjaznych stosunkach z NRD. Natomiast Stany Zjednoczone stawiają na RFN, swego pierwszego sojusznika w ramach Paktu Północnoatlantyckiego. Polityka Waszyngtonu stanowi także wsparcie i zachętę dla tych wszystkich sił, a w szczególności rewizjonistycznych kręgów w RFN, które chcą podważyć pokojowy, jałtańsko-poczdamski ład polityczno-terytorialny. To zarazem rachuba na wykorzystanie amerykańskiej lokomotywy, aby pociągnęła i wielkoniemiecki wagon.

Szczególną kwestią jest stan stosunków polsko-amerykańskich. Przyczyny obecnej sytuacji są powszechnie znane. Waszyngton stał się inspiratorem i głównym realizatorem szkodzących Polsce decyzji i poczynań.

Trudno oczekiwać, że trwający już piąty rok impas może przynieść coś korzystnego. Wiemy, że pogląd ten nie jest obcy także niektórym rozważnym kołom za oceanem. Potrafimy odnotować nawet drobne pozytywne gesty i kroki. Jednakże w polityce liczą się przede wszystkim fakty. Ich bilans jest wciąż bardzo niekorzystny.

Polska przywiązuje wielką wagę do współdziałania z ruchem krajów niezaangażowanych. Z uznaniem odnosimy się do ich inicjatyw w sprawie pokoju i rozbrojenia, w tym do ubiegłorocznej delhijskiej deklaracji sześciu państw czterech kontynentów. Domagamy się wspólnie zaprzestania imperialistycznych gróźb i wrogich aktów wobec niepodległych, niezawisłych państw. Solidaryzujemy się z walką przeciwko rasizmowi, apartheidowi, wszelkim formom nacisku i dyskryminacji.

Stosunki z krajami rozwijającymi się zajmują coraz ważniejsze miejsce w całokształcie naszej polityki zagranicznej. Z inicjatywy Biura Politycznego podjęte zostały decyzje zmierzające do zdynamizowania wzajemnie korzystnej współpracy, nadania jej bardziej wszechstronnego, jakościowo nowego wymiaru.

Popieramy słuszne dążenia państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej do osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania najważniejszych globalnych kwestii, a zwłaszcza nowego międzynarodowego ładu gospodarczego. Domagamy się zgodnie sprawiedliwego uregulowania światowego problemu zadłużenia, dławiącego rozwój dziesiątków państw, grożącego nieobliczalnym w skutkach załamaniem systemu finansowo-monetarnego. Zgodnie z propozycją zgłoszoną przez Polskę z trybuny ONZ, podjęte zostały wstępne prace zmierzające do powołania przy Uniwersytecie Jagiellońskim ośrodka badań nad zadłużeniem i rozwojem, który w przyszłości mógłby się stać placówką o zasięgu międzynarodowym.

W myśl ideałów proletariackiego internacjonalizmu opowiadamy się za rozszerzeniem współpracy ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi Europy i świata. Niezależnie od różnic w strategii i taktyce, od odrębności dróg, którymi zmierzamy — komuniści powinni zachować jedność w sprawach najważniejszych. Obrona pokoju to zadanie nadrzędne. **Kierowani tym przekonaniem uważamy za konieczne, aby przedstawiciele wszystkich partii komunistycznych i robotniczych zebrali się w niedługim czasie, dla wspólnego określenia kierunków i sposobów walki o ten wielki cel.**

Podstawę bezpieczeństwa naszej ojczyzny stanowi siła obronna socjalistycznej wspólnoty. W świetle istniejących zagrożeń musimy dbać o gotowość bojową narodowych i zjednoczonych sił zbrojnych oraz ich bliskie współdziałanie. Znalazło to dobitny wyraz w ubiegłorocznej decyzji o przedłużeniu obowiązywania Układu Warszawskiego na kolejne dwudziestolecie.

PZPR potwierdza z całą mocą wolę stałego zacieśniania więzów przyjaźni i wszechstronnej współpracy z KPZR i innymi bratnimi partiami. Opowiadamy się pryncypialnie za dalszym umacnianiem socjalistycznej wspólnoty, za zwiększaniem jej zwartości i spoistości we wszystkich dziedzinach. Odpowiedzialność naszych partii i państw za losy socjalizmu, za pokojową przyszłość świata, wymaga maksymalnego wykorzystania dorobku, jakim wspólnie dysponujemy.

Będziemy kontynuować i rozszerzać współpracę z innymi socjalistycznymi państwami Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej, ze wszystkimi krajami o socjalistycznej orientacji.

Oto zasadnicze wnioski, jakie Komitet Centralny przedstawia zjazdowi w zakresie polityki międzynarodowej. Uwzględniając całokształt obecnej złożonej sytuacji, zwłaszcza na naszym kontynencie, przedkładamy do rozpatrzenia przez X Zjazd propozycję przyjęcia „Deklaracji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie". Niech będzie ona jeszcze jednym, dobitnym potwierdzeniem niezmiennej woli naszej partii i państwa, wnoszenia godnego, polskiego wkładu do tego wspólnego narodom naszego kontynentu dzieła.

Powiedzieliśmy, że nasz zjazd jest zwyczajny. Ale jest on zarazem szczególny. Zamyka w życiu partii i kraju niezmiernie trudny etap. Otwiera zaś nowy, którego perspektywy określi nasz program.

Partia, klasa robotnicza, ludzie pracy, liczą na X Zjazd. Na to, że podejmiemy na nim najważniejsze problemy dnia dzisiejszego i jutra.

(PAP)

Pierwszy dzień obrad X Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

granicznych delegacji. Pragnę skierować do wszystkich naszych gości serdeczne słowa powitania i podziękowania za przyjęcie zaproszenia i udział w obradach. Gorąco witamy delegację partii Lenina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego, towarzysza **Michaiła Gorbaczowa**, naszego wielkiego przyjaciela, z którego imieniem związane są donosłe inicjatywy w walce o pokój i socjalizm.

Gorąco witamy delegacje bratnich partii krajów socjalistycznych.

Serdecznie, w poczuciu internacjonalistycznych więzi witamy delegacje partii komunistycznych i robotniczych z Europy zachodniej Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Północnej.

Z uczuciami solidarności witamy delegacje partii rewolucyjno-demokratycznych i ruchów narodowowyzwoleńczych.

Ze szczerym zadowoleniem witamy również delegacje partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, z którymi PZPR utrzymuje kontakty i współpracę.

Pragnę wyrazić przekonanie, że tak liczny udział gości zagranicznych, w obradach X Zjazdu umocni związki naszej partii z międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym, z siłami demokracji, postępu i pokoju na całym świecie.

Składamy dziś hołd wszystkim, którzy naszą partię tworzyli i kształtowali jej marksistowsko-leninowskie oblicze, którzy budowali fundamenty niepodległego, socjalistycznego bytu naszego narodu.

Serdecznie witam obecnych na naszym zjeździe przedstawicieli pokoleń weteranów walki rewolucyjnej i wyzwoleńczej oraz weteranów pracy.

Witam przedstawicieli sojuszniczych stronnictw: delegację Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem Naczelnego Komitetu, marszałkiem Sejmu **Romanem Malinowskim**, delegację Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym Centralnego Komitetu, wiceprzewodniczącym Rady Państwa **Tadeuszem Witoldem Miyńczakiem**.

Witam kierownictwo Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z przewodniczącym Rady Krajowej **Janem Dobraczyńskim**.

Witam przedstawicieli ruchu związkowego z przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, członkiem Rady Państwa **Alfredem Miodowiczem**, który wespół z licznymi innymi działaczami związkowymi jest delegatem na nasz zjazd.

Witam delegacje przedstawicieli świata nauki i kultury, organizacji młodzieżowych i społecznych, wybitnych bezpartyjnych działaczy różnych dziedzin życia naszego kraju.

Witam wszystkich zaproszonych gości.

Witam was, towarzyszki i towarzysze delegaci.

W. Jaruzelski przypomniał, że w minionym pięcioleciu śmierć zabrała czołowego współtwórcę Polskiej Partii Robotniczej i Polski Ludowej, byłego I sekretarza Komitetu Centralnego, wybitnego polskiego męża stanu towarzysza Władysława Gomułkę. W ciągu tych lat odeszło z naszych szeregów wielu zasłużonych weteranów i ofiarnych członków partii. Uczcijmy ich pamięć minutą milczenia.

Zebrani wstają z miejsc i oddają im hołd.

Kontynuując przemówienie I sekretarz KC PZPR stwierdził: W okresie przedzjazdowym ludzie pracy, liczne robotnicze i młodzieżowe kolektywy podjęły oraz zrealizowały wiele czynów społecznych i produkcyjnych. W przekonaniu, że wyrażam uczucia nas wszystkich pragnę przekazać im słowa szczerej wdzięczności i głębokiego uznania.

Nasz zjazd wyrasta z wysiłków i dążeń całej partii. Od niej zależeć też będzie pomyślna realizacja decyzji, które tu podejmiemy.

Pozwólcie, że w imieniu uczestników X Zjazdu przekażę serdeczne pozdrowienia wszystkim członkom i kandydatom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu Komitetu Centralnego X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłaszam za otwarty.

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD, WYBÓR KOMISJI ZJAZDOWYCH

Przewodnictwo obrad objął następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Czyrek**, który zaproponował składy osobowe organów roboczych zjazdu i porządek obrad. Delegaci zaaprobowali 17-osobowy skład Komisji Skrutacyjnej, której pracami będzie kierował **Andrzej Galus** — I sekretarz KZ PZPR w Hucie „Jedność" w Siemianowicach, woj. katowickie.

Delegaci wybrali z kolei 161-osobowe Prezydium Zjazdu i jego organ wykonawczy — liczący 18 osób Sekretariat. Propozycje w sprawie składu prezydium i sekretariatu poddane zostały wcześniej konsultacji.

Zjazd zaaprobował również porządek i regulamin obrad.

Dokonano także wyboru komisji X Zjazdu: mandatowej, której przewodniczącą została **Krystyna Karczewska** — I sekretarz KZ PZPR w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil"; ds. uchwały X Zjazdu z przewodniczącym **Tadeuszem Porębskim** — członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR; ds. programu PZPR z przewodniczącym **Józefem Czyrkiem** — członkiem Biura Politycznego, sekretarzem PZPR; ds. Statutu PZPR z przewodniczącym **Włodzimierzem Mokrzyszczakiem** — zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC; wyborczej, liczącej 81 osób, której przewodniczy **Marian Woźniak** — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR. Wybrano też komisję odwołań X Zjazdu, na czele której stanął **Kazimierz Barcikowski** — członek Biura Politycznego KC PZPR.

REFERAT KOMITETU CENTRALNEGO

Zgodnie z porządkiem obrad I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski wygłosił referat Komitetu Centralnego na X Zjazd „Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". (Tekst podajemy oddzielnie.)

Po wygłoszeniu przez Wojciecha Jaruzelskiego referatu Komitetu Centralnego nastąpiła 2-godzinna przerwa w obradach zjazdu.

DYSKUSJA PLENARNA

O godz. 16 X Zjazd partii wznowił obrady. Przewodnictwo objął **Henryk Bąbka** — I sekretarz KZ PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Knurów" w Knurowie, w woj. katowickim. Rozpoczęła się dyskusja plenarna nad referatem Komitetu Centralnego PZPR, wygłoszonym przez Wojciecha Jaruzelskiego.

Głos zabrał **Wiktor Lis** — starszy mistrz, sekretarz KZ PZPR w Warszawskich Zakładach Radiowych „Rawar".

Jako robotnik — powiedział W. Lis — mam obowiązek przedstawić X Zjazdowi sprawy nurtujące całe nasze środowisko. Przed zjazdem rozmawiałem nie tylko z członkami naszej organizacji partyjnej; starałem się poznać także opinie bezpartyjnych towarzyszy pracy. Klasa robotnicza i jej problemy były ostatnio w centrum zainteresowania, spotkałem się jednak z obawami, aby zainteresowanie to nie miało charakteru akcyjnego.

Mówca przypomniał szeroki odzew, jaki wywołały wśród załóg zakładów pracy postanowienia XVI robotniczego Plenum KC PZPR w Łodzi. Omawiając problemy, z jakimi styka się w swej organizacji partyjnej podkreślił, że w opinii robotników siłą partii winien być mądry aktyw, opierający się na dobrze zorganizowanych ogniwach podstawowych, działających w zakładach pracy.

Elżbieta Wójcikowska-Ociepa — I sekretarz KD PZPR Łódź-Bałuty, koncentrując się na codziennych problemach wielkiej aglomeracji łódzkiej powiedziała, że wypracowana koncepcja rekonstrukcji przemysłu lekkiego wskazuje, iż istnieje realna potrzeba i możliwość stworzenia nowoczesnego przemysłu. Sprzymierzeńcem w realizacji tej koncepcji jest tradycja włókniarska oraz doświadczona, ambitna, odpowiedzialna kadra tego przemysłu. Modernizacja przemysłu włókienniczego wsparta o krajową bazę włókien chemicznych i maszyn włókienniczych jest warunkiem i zarazem szansą pożądanych zmian strukturalnych łódzkiej i krajowej gospodarki. **Nasz przemysł daje krajowi dużo, ale może dawać więcej. Potrzebne są jednak zmiany w dopływie środków inwestycyjnych.** Przyjęcie tej tezy ma podstawowe znaczenie dla funkcjonowania łódzkiej aglomeracji. W burzliwej dyskusji nad programem partii i tezami na X Zjazd tematy te były podnoszone z całą ostrością. Członkowie partii, bezpartyjni, domagali się i oczekują od X Zjazdu programu na dziś i wizji na przyszłość. W wielu łódzkich organizacjach większość zebrań POP ma charakter otwarty. Chcemy iść dalej i śmielej, zapraszać bezpartyjnych do współpracy. Poza partią jest niemało ludzi bliskich nam ideowo, którzy pragną czynnie uczestniczyć w urzeczywistnianiu naszych zadań.

W programie Komunistycznej Partii ZSRR, uchwalonym na XXVII Zjeździe — powiedziała na zakończenie — zawarte jest stwierdzenie: „W wypełnionym ostrymi sprzecznościami świecie, w obliczu grożącej katastrofy w świecie, istnieje jedynie rozsądne, jedynie możliwe do przyjęcia wyjście — pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych...". Jest to nie tylko brak wojen, jest to taki ład międzynarodowy, w którym panowałaby nie siła militarna, lecz stosunki dobrosąsiedzkie i współpraca. Podpisujemy się w pełni pod tymi słowami, towarzyszu Gorbaczow. Dość już trwogi o przyszłość ludzkości. Dość trwogi w naszych domach o przyszłość najdroższych istot, naszych dzieci. Jest w Łodzi pomnik, w miejscu byłego obozu koncentracyjnego dla dzieci, pomnik w postaci pękniętego serca matki — walczymy wszyscy o to, aby już nigdzie na świecie nie trzeba było budować takich pomników.

Maciej Sędzimir-Klimaszewski, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przypomniał, że projekt programu partii jak też referat KC postawiły przed nauką wiele zadań. Musi ona być aktywnym czynnikiem unowocześnienia i rozwijania naszej gospodarki oraz życia społecznego, musi też pełnić doniosłą rolę w kształtowaniu świadomości społecznej. Uchwała III Kongresu Nauki Polskiej dowodzi, że środowiska naukowo-techniczne dobrze rozumieją swą rolę społeczną, zaś nakreślone podczas kongresu kierunki rozwoju nauki są w pełni zgodne z wizją Polski XXI wieku, zawartą w projekcie programu PZPR.

Stanisław Bejger — zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku przypomniał, że z wydarzeń początku lat osiemdziesiątych gdańska organizacja partyjna wyciągnęła prawidłowe wnioski i podjęła skuteczne działania dla neutralizacji wpływu sił wrogich socjalizmowi. Służyła temu konsekwentna realizacja uchwał IX Zjazdu PZPR, pozwalająca odzyskać zaufanie społeczeństwa i poparcie dla programu partii. Służyło temu również pogłębianie wiedzy społeczeństwa o społeczno-politycznych uwarunkowaniach naszej rzeczywistości. W społeczeństwie — podkreślił mówca — ugruntowuje się przekonanie, iż nienaruszalność naszych granic, prawo do życia i pracy w pokoju uzyskaliśmy dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i współpracy z innymi krajami socjalistycznymi w ramach RWPG i Układu Warszawskiego.

Janusz Urbański — mechanik, mistrz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zwrócił uwagę na problemy realności przyjętych zadań gospodarczych oraz konsekwencji w ich realizacji. Mamy dobre ustawy i uchwały — stwierdził — brak nam jednak konsekwencji w ich wdrażaniu. Nawiązując do robotniczych oczekiwań związanych z reformą gospodarczą, podkreślił znaczenie mechanizmów rynkowych, umacnianie rynku konsumenta, dyscypliny w realizacji zadań inwestycyjnych — przestrzegania nie tylko czasu ich trwania, ale i założonych kosztów. Wskazał na rangę postępu naukowo-technicznego w gospodarce i współpracy konstruktorów, technologów i robotników.

Zagadnienia dotyczące działalności sektora państwowego w rolnictwie poruszył w swym wystąpieniu **Bolesław Maćkowiak**, dyrektor Kombinatu PGR w Kazimierzu Wlkp. w woj. poznańskim. Wskazał on na stabilność polityki rolnej wynikającej z uchwał IX Zjazdu i XI wspólnego plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL. Jednocześnie podkreślił potrzebę szybkiego rozwoju przemysłu przetwórczego i przechowalni, które — jak stwierdził — nie nadążają za rosnącą w szybkim tempie produkcją rolną. Sektor państwowy rolnictwa ma najlepsze warunki do wdrażania nowych rozwiązań, technologii, współpracy z nauką. Gorzej jest z gospodarstwami indywidualnymi, z których sporo jest zaniedbanych. Mówca krytycznie odniósł się do funkcjonowania przemysłu zaopatrującego rolnictwo w środki produkcji, których niewystarczająca ilość trafia na wieś. Wzrost cen żywności — powiedział — nie musi być konieczny, jeśli rolnictwu zapewni się środki produkcji po odpowiednich cenach.

Przekazując w imieniu ludowców serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia X Zjazdowi oraz wyrazy szacunku dla polskich komunistów prezes NK ZSL **Roman Malinowski** stwierdził m.in., że sojusznicze współdziałanie PZPR i ZSL tworzy wspólną, twórczą siłę w służbie Polski socjalistycznej. Partnerski sposób sprawowania władzy, dobrze służy Polsce, przewodniej roli partii i sojuszniczemu współdziałaniu, pomyślnemu rozwiązywaniu złożonych problemów. W ZSL ugruntowała się świadomość, że klasowe, chłopskie interesy są nierozerwalnie związane z interesami klasowymi robotników. Ta idea legła u podstaw wspólnej polityki rolnej. Służy ona umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego; prowadzi do zapewnienia samodzielności żywnościowej; stwarza wszystkim sektorom rolnictwa trwałe i równoprawne warunki oraz perspektywy rozwoju. ZSL w swej działalności międzynarodowej — stwierdził R. Malinowski — w kontaktach z partiami i organizacjami chłopskimi innych państw czyni i czynić będzie wszystko, aby wpływać na realizację celów polityki zagranicznej Polski i budowanie jej autorytetu w świecie, sprzyjać promocji planu Gorbaczowa oraz socjalistycznej doktryny pokojowej współpracy i odprężenia.

Przewodniczący CK SD **Tadeusz W. Młyńczak**, przekazał uczestnikom X Zjazdu pozdrowienia od członków stronnictwa. Przypomniał, że SD od pół wieku związane jest z lewicą społeczną; ten ideowo-polityczny sojusz stał się jednym z fundamentów socjalistycznego państwa polskiego. Trwałości tego sojuszu dowiodły ostatnie lata i partnerski udział SD w formułowaniu linii socjalistycznej odnowy. Przypominając udział członków SD w ogólnonarodowej debacie przed X Zjazdem PZPR, mówca podkreślił, iż wyrażono w niej poparcie dla strategicznych celów partii, kontynuacji polityki odnowy oraz idei porozumienia narodowego.

SD podziela troskę partii o umożliwienie najbardziej efektywnego spożytkowania wiedzy i inicjatyw twórczych społeczeństwa. Ogromna rola — wskazał mówca — przypada tu polskiej inteligencji, zaś poprawa warunków jej pracy i bytu materialnego — to jedna z głównych dźwigni tak potrzebnego krajowi postępu w tej dziedzinie. Również rzemiosło — podkreślił przewodniczący CK SD — uważamy za trwały składnik socjalistycznej gospodarki narodowej.

Prof. Jan Rychlewski — przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, charakteryzując zagrożenia świata i ludzkości wynikające z militaryzacji i badań kosmicznych z nią związanych zwrócił przede wszystkim uwagę, że batalia o pokój — to temat najbardziej warszawski z warszawskich, ogólnopolski opłacony milionami ofiar II wojny światowej. Wprawdzie świat naukowy, który tworzy postęp techniczny z rosnącą determinacją objaśnia istotę czyhającego niebezpieczeństwa gwiezdnych wojen, jednak nadal — powiedział — rosną stosy broni. Trwałego pokoju wybłagać się nie da, ale o pokój należy walczyć, toteż walczą o niego komuniści na całym świecie. My także, towarzyszu Gorbaczow — powiedział — jesteśmy za waszymi i wszystkimi innymi pokojowymi inicjatywami.

Jan Dobraczyński — przewodniczący RK PRON przypomniał, że w ciągu 4 lat swej działalności PRON dopracował się osiągnięć w wielu dziedzinach życia narodowego, m.in. w ochronie środowiska, rewaloryzacji zabytków historycznych, pomocy emerytom i rencistom. Był też organizatorem wyborów do rad narodowych i do Sejmu, a jedną z najpoważniejszych jego akcji stał się Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Działalność PRON przyczyniła się do osiągnięcia stabilizacji kraju, osiągnięty został postęp w dziedzinie porozumienia narodowego. System współpracy partyjnych i bezpartyjnych, ludzi o różnych światopoglądach na zasadzie równości zaczyna dawać wyniki. Uaktywniła się część społeczeństwa, która dotychczas nie brała udziału w publicznej działalności społecznej. Rozszerza się system koalicyjny, tak ważny dla współdziałania społeczeństwa z organami władzy w najważniejszych sprawach. Nastąpiły zmiany w postawie młodego pokolenia, które coraz liczniej bierze udział w inicjatywach PRON.

W woj. rzeszowskim — powiedział **Edward Sawicki**, szlifierz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Mielec" — polsko-radziecka współpraca gospodarcza ma długoletnią tradycję. Rozpoczęła się ona w 1944 roku, kiedy to radzieccy specjaliści pomagali w uruchomieniu zniszczonych zakładów. Kontynuowana jest po dzień dzisiejszy, który charakteryzuje się stałym wzrostem wymiany towarowej, współpracą specjalistów, konstruktorów z placówek naukowo-badawczych z obu krajów, udziałem specjalistów rzeszowskich w realizacji znaczących inwestycji RWPG.

Powołując się na przykład swojego zakładu mówca stwierdził, iż w wielu przedsiębiorstwach są takie możliwości, by rozwój gospodarczy naszego kraju był nie tylko zawołaniem, ale stał się faktem. Jednak zamiast biadolić trzeba po prostu działać, dobrze i wydajnie pracować.

W trudnym do realizacji, ale i wszechstronnym programie partii sprecyzowane zostały m. in. cele polityki morskiej państwa — zaznaczył **Ryszard Wasik**, kapitan żeglugi wielkiej w PŻM w Szczecinie. Należą do nich: zwiększenie tonażu polskiej floty handlowej odpowiednio do potrzeb handlu zagranicznego i możliwości zwiększenia zakresu usług przewozowych, lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego i remontowego polskich stoczni, modernizacja bazy przeładunkowej portów, efektywniejsze wykorzystanie polskiej strefy ekonomicznej na Bałtyku, ograniczenie zanieczyszczania wód morskich.

Mówca wyraził zaniepokojenie mieszkańców ziemi szczecińskiej, ludzi morza, odradzaniem się tendencji rewizjonistycznych w RFN. Wszystko to — stwierdził — zagraża pokojowi w Europie.

Wacław Matoga, starszy mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina, I sekretarz KZ PZPR przypomniał niedawne dzieje, kiedy to nie tylko robotnicy tego kombinatu poddani zostali przez przeciwnika próbie mającej na celu likwidację naszego ustroju. Fakt, że nie powiodła się ona — zawdzięczać należy m. in. organizacji partyjnej kombinatu, dziś wzmocnionej, w której robotnicy stanowią 65 proc. Obecny zjazd — stwierdził mówca — musi wypracować takie decyzje, które będą potwierdzeniem i kontynuacją linii politycznej przyjętej na IX Zjeździe, a rozpoczynająca się niebawem kadencja — powinna być okresem czynów i dokonań. Ogromną rolę w tym procesie — tak jak dotąd w dziele normalizacji w zakładach pracy — odgrywają „podoficerowie produkcji" — mistrzowie. Jest to bardzo oddana sprawie rozwoju kraju grupa zawodowa.

Mówca zwrócił się do Michaiła Gorbaczowa w imieniu krakowskich hutników z podziękowaniem za pomoc jaką kombinat otrzymuje od Związku Radzieckiego. W ich imieniu wyraził też poparcie dla pokojowych inicjatyw ZSRR.

Na koniec pierwszego dnia obrad zabrała głos w imieniu Komisji Mandatowej X Zjazdu partii jej przewodnicząca — **Krystyna Karczewska**.

Stwierdziła, że wyboru delegatów na zjazd dokonano zgodnie ze statutem oraz normami przedstawicielstwa. Komisja Mandatowa stwierdza ważność wszystkich 1.776 mandatów. Bezpośrednio w uczelniach i zakładach wybrano 265 delegatów. Delegaci reprezentują różne środowiska i pokolenia. Blisko 1400 delegatów na zjazd bierze udział w najwyższym forum partyjnym po raz pierwszy.

Większość delegatów to robotnicy i chłopi, którzy stanowią 51,1 proc. ogółu. 356 delegatów — to kobiety, tj. 20 proc. Najliczniejsza grupa wiekowa to delegaci między 36 a 50 rokiem życia (ponad 52 proc.). Licząca się jest reprezentacja ludzi młodych. Obecni są również weterani ruchu robotniczego, byli członkowie PPR i PPS. Prawie 80 proc. delegatów ma ponad 10-letni staż partyjny.

W obradach uczestniczy 1774 delegatów. Oznacza to, że zjazd jest prawomocny do wyboru władz i podejmowania uchwał.

O godz. 18.40 dobiegły końca obrady pierwszego dnia X Zjazdu PZPR. W poniedziałek wznawia on obrady o godz. 9.

(PAP)

X Zjazd PZPR. N/z: delegaci w sali obrad słuchają przemówienia I sekretarza KC PZPR, gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

CAF — S. JAKUBOWSKI

Konferencja w Centrum Prasowym X Zjazdu

ZDROWIE MORALNE SPOŁECZEŃSTWA

W Centrum Prasowym X Zjazdu PZPR odbyła się 28 bm. kolejna konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych i przedstawicieli krajowych środków masowego przekazu. O wysiłkach partii zmierzających do umacniania zdrowia moralnego społeczeństwa mówili sekretarz KC PZPR **Józef Baryła** i kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC — **Stanisław Ciosek**. Na szczegółowe pytania dziennikarzy, dotyczące m.in łagodzenia rygorów prawa w świetle postępującej normalizacji, a także walki z różnymi przejawami patologii społecznej, zwłaszcza z alkoholizmem — odpowiadali również towarzyszący im eksperci — przedstawiciele poszczególnych resortów.

Dziennikarze zagraniczni pytali o ogólną liczbę osób pozbawionych wolności, a w tym — osób aresztowanych w związku z zatrzymaniem Zbigniewa Bujaka. Przedstawiciel resortu sprawiedliwości wyjaśnił, że mimo zaostrzonej w związku ze wzrostem przestępczości polityki karnej — największa liczba więźniów w ostatnich latach (już zresztą zmniejszona) była o kilka tysięcy mniejsza od największej z lat siedemdziesiątych.

Poinformowano też, że w sprawie przeciw Zbigniewowi Bujakowi aresztowano łącznie 8 osób; dwie z nich skierowały listy do ministra spraw wewnętrznych, deklarując wyjaśnienie wszystkich spraw związanych z prowadzonym śledztwem. Od początku br. wszczęto ogółem 11 postępowań karnych przeciw osobom pozbawionym wolności za działalność szpiegowską — głównie na rzecz USA i RFN. Przedstawiciel MSW wskazał, że zatrzymanie Z. Bujaka nie było dziełem przypadku, a rezultatem penetracji środowisk naruszających konstytucyjny porządek państwa. Podkreślił też, że notuje się zasadnicze zmniejszenie liczby przestępstw, popełnianych z przyczyn niekryminalnych.

Pytano o problemy walki z alkoholizmem. J. Baryła wskazał m.in., że dotychczas stosowano w świecie różne formy tej walki. Wprowadzano prohibicję, która okazywała się nieskuteczna i wręcz szkodliwa. Na drugim biegunie można postawić metodę łagodności i perswazji. Oba te krańcowo różniące się od siebie sposoby trzeba ocenić negatywnie. Chcemy — stwierdził sekretarz KC — by u nas środki administracyjno-prawne szły w parze z wychowawczymi. Oceniamy pozytywnie obowiązującą w naszym kraju ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi — co nie oznacza, iż nie dostrzega się niedociągnięć w jej praktycznej realizacji. Wiele mówiono o tym ostatnio w toku obrad Sejmu.

Na zakończenie konferencji sekretarz KC podkreślił, że walka ze zjawiskami patologii społecznej w naszym kraju wynika z pryncypiów ustrojowych, nie zaś ze szczególnego nasilenia tych zjawisk w Polsce. Dysponujemy danymi statystycznymi na ten temat — stwierdził — nie chcemy jednak zanudzać nimi przedstawicieli prasy. Nawiązując do jednego z pytań J. Baryła podkreślił też, że nie może być mowy o załamaniu się w naszym kraju systemu wartości socjalizmu.

* * *

W przededniu otwarcia obrad najwyższego partyjnego forum odbyła się pierwsza konferencja rzecznika prasowego X Zjazdu PZPR — **Jerzego Majki**. Poinformował on dziennikarzy o proponowanym programie obrad i trybie pracy zjazdu, a także wyjaśnił kilka szczegółowych kwestii.

(PAP)

Do Warszawy w przeddzień X Zjazdu PZPR przyjechały trzy prototypowe „Stary 742" produkcji Fabryki SC w Starachowicach i jeden „Autosan H-6" produkcji Fabryki Autobusów „Autosan" w Sanoku. Jeden ze „Starów" przyprowadził Wiesław Staniszewski, który 15.XII.1948 roku przyjechał do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy pierwszym „Starem 20" wyprodukowanym przez FSC w Starachowicach. N/z: Jerzy Kosmala, Wiesław Staniszewski i Andrzej Stankiewicz przy „Starach 742", które przyprowadzili do Warszawy.

CAF — M. WYCHOWANIEC

MŁODZIEŻ KUBAŃSKA W ŁODZI

DZIŚ W ZAKŁADACH PRACY I NA IGRZYSKACH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

150-osobowa delegacja młodzieży kubańskiej w czasie swej miesięcznej podróży po Polsce pozna z bliska życie 11 województw. Piątym województwem na trasie wizyty przyjaźni jest Łódź, gdzie młodzież pracująca i szkolna z Kuby przebywa od piątku.

Zwiedzanie Łodzi młodzi Kubańczycy rozpoczęli od złożenia wieńców **pod pomnikiem Martyrologii Dzieci na Bałutach.** Gorącą manifestacją przyjaźni między Polską a Kubą, między organizacjami młodzieżowymi obu krajów było spotkanie z władzami miasta w **Muzeum Historii Miasta Łodzi.** W sali koncertowej było biało od koszulek z emblematami **III Brygady im. K. R. Miałowskiego.** Gospodarz imprezy łódzkiej, przewodniczący ZW ZMW — **K. Augustyniak** powitał przyjaciół z Ameryki Południowej w imieniu wszystkich socjalistycznych związków młodzieży. Sekretarz KŁ PZPR **K. Janio** przekazał młodym gościom w imieniu władz politycznych i administracyjnych pozdrowienia i wyraził przekonanie, że przez kilka dni pobytu poznają oni najważniejsze problemy naszego przemysłowego miasta. K. Janio odpowiedział też na wiele pytań dotyczących systemów socjalnych, równouprawnienia kobiet i udziału młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym.

Zaproszenie wiceprezydenta m. Łodzi **J. Nosko** do udziału w otwarciu Igrzysk Młodzieży Szkolnej na stadionie „Startu" zostało przyjęte gorącymi oklaskami.

Dziękując za gościnne przyjęcie w Łodzi, komendantka brygady I sekretarz Komitetu Prowincjonalnego Związku Młodych Komunistów Kuby — **Elda Garcia-Garcia** podkreśliła, że zawarte z polską młodzieżą przyjaźnie pozostaną głęboko w sercach młodych Kubańczyków. Podziękowała także za możność udziału w budowie CZMP. **— Chcemy tę pracę potraktować jako pozdrowienia dla X Zjazdu PZPR i wykorzystać ją jako ważny moment w wychowaniu naszej młodzieży — powiedziała.**

Dzisiejszy dzień w Łodzi, tak jak poprzednie dostarczy młodzieży kubańskiej wielu wrażeń. W programie jest zwiedzanie zakładów pracy, dyskusja ze związkowcami, udział w otwarciu igrzysk młodzieży, a wieczorem uroczyste spotkanie młodzieży Polski i Kuby w salach klubowych „Elty".

M. Kr.

W sobotę młodzi Kubańczycy pracowali na budowie Centrum Zdrowia Matki.

Foto — A. WACH

DLA UCZCZENIA X ZJAZDU PARTII I X-LECIA ZSMP

Czyny wartości ponad 51 mln zł

Podsumowano efekty inicjatyw społecznych i produkcyjnych, podjętych przez członków ZSMP z okazji 10-lecia ich organizacji i X Zjazdu PZPR. W województwie łódzkim w czynach produkcyjnych i pracach społecznych na rzecz środowiska, w których ogólna wartość przekroczyła 51 mln zł, uczestniczyło 3,5 tys. młodych ludzi z 84 zakładów pracy.

Na szczególne słowa uznania zasłużyła młodzież z Polesia, która wypracowała ponad 24 mln zł oraz Bałut — 20 mln zł, zaś spośród 18 wyróżnionych zakładów pracy — ZTK „Teofilów" (ponad 18 mln zł), „Polena-Ewa" (1,5 mln zł) i ZPW „Wiosna Ludów" (1 mln 38 tys. zł).

Warto podkreślić, że w ZTK „Teofilów" — z inicjatywy ZZ ZSMP i POP nr 4 — specjalnym patronatem na czas zjazdu objęto stanowisko pracy Maurycego Ignaczewskiego — delegata tego zakładu na najwyższe forum partyjne.

W podsumowaniu efektów młodzieżowych czynów społecznych i produkcyjnych uczestniczył sekretarz KŁ PZPR — Adam Walczak

(jm)

Trochę lepiej, ale nie wszędzie

CO POKAZAŁ „MIĘSNY RAJD"?

Pisaliśmy ostatnio, że wielu łodzian nie zrealizowało jeszcze kartek mięsnych, gdyż nie chcą kupować byle czego. Poszukują lepszych gatunków mięs i wędlin. W sobotę reporter „DŁ" rano, w południe i po południu odwiedził kilka sklepów mięsnych, aby przekonać się jak są one zaopatrzone.

✲ O godz. 8.45, a więc na 15 minut przed otwarciem sklepu przy ul. Wojska Polskiego w pobliżu ul. Franciszkańskiej — długa kolejka klientów. O godz. 9 sklep został otwarty, jednak tylko kilka osób weszło do środka, a pozostali nadal cierpliwie czekali na dostawę wędliny. W sklepie nie było o tej porze prawie nic — poza wołowiną. Gdy powtórnie zajrzeliśmy tam o godz. 14, była tu już wędlina; rzecz jasna tłok w sklepie — niesamowity.

✲ Ul. Nowotki 3. Tu sklep mięsny otwarty był od godz. 7 do 18. O godz. 9 (właśnie niedawno była dostawa) oprócz różnych gatunków mięsa była także wędlina, m. in. szynka gotowana.

✲ W pobliżu, przy ul. Piotrkowskiej 8, o tej rannej porze wciąż czekano jeszcze na dostawę wędlin. Za to w południe, oprócz różnych asortymentów kiełbasy (m. in. białej), była także szynka. Do sklepu z kolejki wchodziło po kilka osób — sami klienci regulowali ruch — tak, aby zakupów można było dokonywać bez tłoku.

✲ W sklepie spożywczym, samoobsługowym przy ul. Lutomierskiej 144 jest wydzielone stoisko z wędlinami. Tu przed godz. 11 oprócz kiełbasy toruńskiej i serdelowej była także szynka. Jak sprawdziliśmy powtórnie o godz. 15, mimo długiej kolejki jeszcze można było zrealizować kartki kupując m. in. szynkę.

✲ W sklepie mięsnym przy ul. Tybury przed południem był schab, wołowina, była też golonka, brakowało mięsa mielonego — paczkowanego. Z kolei widzieliśmy je w wielu sklepach w Śródmieściu.

✲ Przed godz. 16 zajrzeliśmy na Teofilów, m. in. do sklepu mięsnego przy ul. Rydzowej 2. Tu zaopatrzenie było o wiele skromniejsze aniżeli w centrum Łodzi. Poza tym brakowało informacji dla klientów, jaki asortyment będzie w sobotę do tego sklepu dostarczony. Chodzi tu o ustawienie tablicy, na której kredą personel pisze (tak jest w innych sklepach), czego się spodziewa.

Prawdę powiedziawszy, trudno nam zrozumieć dlaczego w jednych sklepach zaopatrzenie jest — najogólniej mówiąc — dosyć przyzwoite, w innych zaś jest po prostu kiepskie. Spodziewamy się, że ktoś nam to zechce wyjaśnić. Mamy również nadzieję, że dziś — w ostatnim dniu miesiąca — ci, którym pozostały jeszcze kartki, będą mogli zrealizować je zgodnie ze swym życzeniem.

(j. kr.)

Letnie remonty sieci ciepłowniczej

✲ NA RAZIE — ROBOTY PRZEBIEGAJĄ BEZ ZAKŁOCEŃ
✲ KTO ZAJMIE SIĘ WALĄCYMI SIĘ KOMORAMI CIEPŁOWNICZYMI

Trwają letnie remonty sieci cieplnej. Jak nas poinformowano w Zakładzie Sieci Cieplnej w Łodzi, w tym roku kosztem ok. 220 mln zł przeprowadzi się naprawy i wymiany 7 km sieci cieplnej, wymiany 50 węzłów centralnego ogrzewania oraz ok. 80 węzłów ciepłej wody. Na razie roboty przeprowadzane w północnej dzielnicy Łodzi, gdzie mieszkańcy korzystają z usług EC-III i są pozbawieni ciepłej wody — przebiegają bez zakłóceń. Jedynie istnieje pewna obawa, że nie uda się w terminie do 6 lipca zakończyć robót przy wymianie rur ciepłowniczych na ul. Hipotecznej, a wówczas osiedla Inflancka i Pojezierska nadal nie miałyby ciepłej wody. Jednak że wykonawca tego remontu Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa czyni wszystko, żeby przyspieszyć pracę i dotrzymać przewidzianego terminu.

Na dobrą sprawę każdego roku powinniśmy w Łodzi wykonywać wymianę i naprawę 15 km rurociągów ciepłowniczych — ogółem mamy ich 550 km — ale nie ma wykonawców na te roboty. Własne brygady ZSC oraz pomoc przedsiębiorstw inżynieryjnych i budowlanych a także rzemiosła jest — jak na tak duży zakres robót — niewystarczająca. Tym bardziej, że nie udało się do tej pory znaleźć wykonawcy na remont walących się 6 komór ciepłowniczych. Również nikt nie chciał podjąć się w tym roku napraw związanych z odwodnieniem terenów do kanalizacji, ponieważ są to roboty pracochłonne i nie bardzo opłacalne.

Są poważne kłopoty z uzyskaniem niezbędnych materiałów do prowadzonych remontów, przede wszystkim elektrod do spawania oraz rur do węzłów cieplnych i wymienników. Brakuje także armatury m.in. zaworów i zasuw.

Poszukiwani są spawacze i robotnicy niewykwalifikowani. Mimo tych trudności — jak nas zapewnił główny inżynier Zakładu Sieci Cieplnej — Jerzy Piechota — letnie remonty sieci cieplnej będą wykonywane w przewidywanych terminach, jeśli oczywiście, nie zaistnieją innego rodzaju przeszkody.

Dodajmy przy tym, że po zakończeniu pierwszego etapu remontów w rejonie EC-III przystąpi się od 7 lipca (termin zakończenia 27 lipca) do remontów sieci cieplnej i parowej dla użytkowników EC-IV, a na samym końcu (od 27 lipca do 17 sierpnia) wykonywać się będzie niezbędne prace w rejonie EC-II.

(j. kr.)

Koniec roku w Szkole Podstawowej nr 1

W Łodzi „jedynka" kojarzyła się zawsze z I LO im. M. Kopernika. Od kilkunastu wszakże lat owa wyłączność na nazwę nie jest już taka oczywista. Druga „jedynka", zdobywająca sobie coraz większą popularność to, mieszcząca się w dawnym budynku Wszechnicy Polskiej, Szkoła Podstawowa nr 1 przy ul. Szterlinga, kierowana od 12 lat przez mgr Wojciecha Rudzińskiego.

Miniony rok szkolny 1985/86 był dla dyr. Rudzińskiego ostatnim, w którym kierował szkołą. Po 35 latach pracy w szkolnictwie przechodzi na emeryturę. Pozostawia po sobie placówkę oświatową, której sława dawno przekroczyła granice miasta, a uczniowie uczęszczający do niej mieszkają nieraz w najdalszych dzielnicach Łodzi. Pozostała jednak „jedynka" nadal normalną szkołą rejonową. W życiu dyr. Rudzińskiego najbardziej radosną uroczystością kończącą roczną naukę była akademia w 1984 roku, na której wręczono nagrody 8 uczniom szkoły — laureatom olimpiad wojewódzkich, a Łukaszowi Pułaskiemu stypendium dla dzieci wybitnie uzdolnionych. Był to wówczas najmłodszy w kraju stypendysta funduszu.

— Czego życzyłby pan swojemu następcy na stanowisku dyrektora?

— Przede wszystkim zakończenia ciągnącego się od przeszło 6 lat remontu szkoły. Od tego zależy urządzenie kolejnych pracowni przedmiotowych, takich jak otwarte właśnie laboratorium nauki języków obcych, zafundowane przez firmę polonijną „Dampex". Życzyłbym także, by omijały go zaskakujące decyzje, których wykonanie nie ma wiele wspólnego z funkcjami szkoły oraz oczywiście dalszego podnoszenia poziomu nauczania.

(ma.j)

„Logostour" zaprasza na wczasy zagraniczne

Łódzki oddział Biura Podróży i Turystyki ZNP „Logostour" dysponuje skierowaniami na wczasy w Bułgarii i na Węgrzech w miesiącach letnich. Zakwaterowanie — głównie w kwaterach prywatnych, wyżywienie — w restauracjach, a dojazd na miejsce wypoczynku — pociągiem, samochodem własnym lub samolotem. Szczegółowe informacje pod nr tel. 36-21-12 w godz. 10—14.

(l)

Wpadka złodzieja

Stanisław S. kupił używany samochód, wymagający remontu. Wóz był jednak w znacznie gorszym stanie, niż się nabywca spodziewał. Stanisława S. ogarnęła złość, więc... postanowił ukraść lepszy pojazd. Upatrzył sobie „malucha", garażującego przy ul. Grabieniec. Wieczorem wziął metalową rurkę, ukręcił kłódkę od garażu i po cichu wypchnął samochód. Złączył przewody, zapalił i pojechał do siebie, gdzie ostro wziął się do roboty: blok swojego silnika (z numerem) zamontował w skradzionym wozie, a blok tamtego wyrzucił na złomowisko. W obu samochodach wyciął fragmenty karoserii z numerami, przy czym blachę ze starego wozu przyspawał do nowego, a reszty się pozbył. W kradzionym „maluchu" zamontował jeszcze swój hak holowniczy, swoje halogeny, parę innych drobiazgów, po czym przemalował wóz z brązowego na niebieski. Zmienił też oczywiście rejestrację. Przyznacie państwo, że po takich przeróbkach o wpadkę trudno, a jednak...

Trzy miesiące później człowiek, któremu ukradziono samochód, szedł rano do pracy ul. Rojną. Patrzy — stoi „maluch", co prawda nie brązowy tylko niebieski, ale ogrzewanie tylnej szyby jest tak samo uszkodzone, jak u niego. Zaczął przyglądać się baczniej. No, tak: identyczne pęknięcie zderzaka, który skleił swego czasu żywicą i nawet ten sam zagłówek. Nie zwlekając, pobiegł na milicję.

Dochodzenie, wszczęte w tej sprawie przez funkcjonariuszy z DUSW Łódź-Polesie, potwierdziło podejrzenia. Był to istotnie ten sam samochód, który trzy miesiące wcześniej został skradziony z garażu przy ul. Rojnej i którego do tej pory nie udało się odnaleźć.

Czekając na sądowy finał tej sprawy, samochodowy złodziej pluje sobie zapewne w brodę, że niepotrzebnie zadał sobie tyle trudu. No cóż, od dawna wiadomo, że przestępstwo doskonałe nie istnieje.

(ab)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacj. PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55 46 96
Informacja kulturalna	32-84 03
Pogotowie ciepłownicze	33-53-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	74 55 23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74 40 41; 74-87-69
TELEFON ZAUFANIA	33 37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33 50 66 czynny w godz. 13 -18	
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciąża problemowa — 57-40-33 w godz. 12—22	

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
Pozostałe muzea nieczynne

* ★ *

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku

LUNAPARK — czynny w godz. 10—20, w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10—21

KINA

BAŁTYK — „Ucieczka w noc" USA od lat 18 godz. 10, 12 15, 14.30 17, 19 30
IWANOWO — „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 14.30; „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15, godz. 17, „Premia" radz. od lat 12 godz. 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Zielone kasztany" pol. od lat 12 godz. 15 „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" chiński od lat 15 godz. 17, 19
POLESIE — „Głupcy z kosmosu" — ang. od lat 12 godz. 15, 17, „Wielki Szu" — pol. od lat 18 godz. 19;
WŁÓKNIARZ — „Skorumpowani" — fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Godność" — pol. od lat 15 godz. 19.30
WOLNOŚĆ — „E. T." USA b.o. godz 10, „Czas Apokalipsy" — USA od lat 18 godz 13, 16, 19
WISŁA — „Wakacje w Amsterdamie" — pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.15; „Dworzec dla dwojga" radz. od lat 15 godz. 19
ZACHĘTA — „Głupcy z kosmosu" — ang. od lat 12, godz. 12, „Czy leci z nami pilot" — USA od lat 12 godz. 17, „Rzeczpospolita babska" pol. b.o. — godz. 14.30
STUDIO — „Tajemniczy budda" chiński od lat 15 godz. 17, 19
STYLOWY — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15, godz 15.30, 17.30, „Medium" — pol. od lat 18 godz. 19.30
MAŁE STUDYJNE — „Zagubione rzeczy" wł. od lat 18 godz. 16, 18
DKM — „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 17, 19
OKA — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" (Chiny) od lat 15; „Mokry szmal" pol. od lat 18 godz. 8.30, 11, 13.30, 16; DKF — godz. 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 9—21 „Najlepszy kumpel" USA
HALKA — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15, godz. 15, 17
MŁODA GWARDIA — „1941" — USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14 30, 17; „Na straży swej stać będę" pol. od lat 15 godz. 19.30
MUZA — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" USA od lat 15 godz. 16, 18
1 MAJA — „E. T." — USA b.o. godz. 16, „Czułe słówka" — USA od lat 15 godz 18 15
POKÓJ — „Błękitny Grom" — USA od lat 15 godz 16.30, 18.30
ROMA — „Porwanie w Tiutiurlistanie" pol b.o. godz. 12.15; „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" chiński od lat 15 godz. 10, 14.30, 16.45, 19; „Pastorale Heroica" pol. od lat 15 godz. 19
STOKI — „Colargol zdobywcą kosmosu" pol. b.o. godz. 15.30; „Rajska jabłoń" pol. od lat 15 godz. 17.30
ŚWIT — „Tato nie bój się dentysty" pol. b.o. — godz. 15, 17; „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 19
TATRY — „Czy leci z nami pilot" USA od lat 12 godz. 16, 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7.

Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

w naszym REFLEKTORZE tel. 33-41-10, godz. 13-15

WODA SODOWA, ALE Z JAKIM SOKIEM?

Jeden z naszych Czytelników zwrócił uwagę na uliczne saturatory z wodą sodową. Cena jest jedna: woda sodowa z sokiem kosztuje 6 zł. Jednakże nie wszyscy ajenci saturatorów zaopatrują się w naturalny sok wiśniowy. Wielu z nich woli kupować tańsze soki z koncentratu. Zdaniem naszego Czytelnika powinny być inne ceny za wodę sodową z sokiem naturalnym a inne — niższe — z sokiem z koncentratu.

(j. kr.)

KŁOPOTLIWY PRZEJAZD

Spokojną ulicę Wydawniczą przecina w pewnym miejscu tor kolejowy. Jest to bodaj odprowadzenie linii do zakładów spirytusowych. Pociągu tam nawet na lekarstwo, ale tor istnieje.

Najgorsze jest to, że stan wspomnianego przejazdu utrudnia jego pokonanie samochodem, nawet przy niewielkiej prędkości. Trzeba nieomal zatrzymać auto i wolniutko przejechać szyny. Kto o tym zapomni wyskakuje w powietrze jak z procy. Podobne wstrząsy wywołuje opodal szyn niewielki rowek w poprzek jezdni. Nie wiedzieć czemu służy, a także utrudnia pokonanie tego odcinka Wydawniczej.

peR

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ". Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 01-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ letniskową — notarialnie sprzedam. Turoszowska 5/7, bl. 64, (w godz. od 20 do 21). 26777-g

DZIAŁKĘ budowlaną z projektem segmentu — Ruda Pabianicka — sprzedam. Łódź, Wilcza 9 m 60. 16796-g

SPRZEDAM działki, nutrie, skórki Rąbień AB 99 — od pętli autobusowej 252, asfaltem 1900 m. 27030-g

Z powodu wyjazdu sprzedam plac 0,17 ha z planami budowy zakładu rzemieślniczego „Naprawa maszyn i sprzętu rolniczego" w Rzeczycy — cena przystępna. Oferty „27037". Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PAWILON — (45 m), centrum Pabianic — notarialnie sprzedam, wiad. Pabianice, Moniuszki 151/9. 27064-g

KUPNO-SPRZEDAŻ

MEBLE (kuchenne klepka kilka wzorów), kanapy rogowe, pralki, lodówki, telewizory kupisz — sprzedasz. Jaracza 6, Pawlak. 33-98-34. 17978-g

SPRZEDAM — piec elektryczny, ubijaczkę, patelnię, pasteryzator, maszynę do lodów tradycyjnych Żytno k. Radomska, Krakowiak (cukiernia). 27066-g

DĘBY, betoniarkę sprzedam, Szczawin Duży 14. 27067-g

TELEWIZOR turystyczny „Neptun" — sprzedam. Brzeziny, 33-26. 27075-g

SPRZEDAM sygnet męski — dzwonić (po 16) 52-35-27. 27038-g

SPRZEDAM przewijarkę Rz3, maszynę saneczkową „7"/90, 84-67-66. 27022-g

TELEWIZOR Libra 2 (24 cale) — sprzedam. 57-18-16. 27010-g

ŁÓDŹ z silnikiem — sprzedam. Tel. 52-59-85 po 18. 27009-g

RÓŻNE

SPRZEDAM Wołgę i Syrenę R-20 do remontu. 86-71-68 po 16. 27074-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Lalmi" sprzeda: „Stara C-28" z naczepą i „Mercedesa 608 D" — 4 t. Tel. 32-93-16. 4025-k

SPRZEDAM kabinę „Żuka po remoncie. Konwaliowa 3. 27073-g

ZAMIANA

M-5 zamienię na segment w stanie surowym, działkę kupię — najchętniej Widzew osiedle ul. Augustów 48-16-43. 737-g

POSZUKUJĘ pokoju dla starszej pani. Oferty „27026". Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA"
ŁÓDŹ, ul. DREWNOWSKA 43/47
OGŁASZAJĄ PRZETARG

i zapraszają do składania ofert na wykonanie przy ul. Drewnowskiej 43/47 przez wykonawców z sektora państwowego, spółdzielczego bądź prywatnego:

1. **przełożenia trylinki dróg wewnątrz zakładu, o powierzchni około 1500 m kw.,**
2. **wykonania kanalizacji przemysłowej o długości 93 m oraz 6 studzienek kanalizacyjnych na terenie zakładu wg projektu technicznego.**

Podstawowe materiały na wykonanie kanalizacji zapewnia zleceniodawca.

Roboty winny być rozpoczęte w III kwartale 1986 r., a zakończone do 31 października 1986 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z określeniem cen jednostkowych, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferent przystępujący do przetargu zobowiązany jest do wpłacenia w kasie zamawiającego wadium w wysokości 10 tys. zł najpóźniej w dniu poprzedzającym otwarcie ofert.

Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze głównego mechanika zakładu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny.

Projekt techniczny wykonania kanalizacji do wglądu w dziale gł. mechanika.

Dodatkowych informacji udziela dział gł. mechanika, tel. 57-48-41. 1401-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KOLUSZKACH
OGŁASZA PRZETARG
na sprzęt rolniczy:

1. **Ciągnik „Ursus" C-360, zużycie 67 proc., cena wywoławcza 259.050 zł.**
2. **Ciągnik „Ursus" C-360, zużycie 62 proc., cena wywoławcza 308.883 zł.**
3. **Samochód „Żuk" A-06, zużycie 66 proc., cena wywoławcza 263.840 zł**
4. **Przyczepa D-46 A, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 96.400 zł.**
5. **Przyczepa D-46 A, zużycie 68 proc., cena wywoławcza 77.120 zł.**
6. **Przyczepa D-47 B, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 61.800 zł.**
7. **Przyczepa kłonicowa PK-2, zużycie 38 proc., cena wywoławcza 50.220 złotych.**
8. **Przyczepa D-47 B — po cenie złomu.**
9. **Przyczepa D-47 B — po cenie złomu.**
10. **Przyczepa D-47 B — po cenie złomu.**
11. **Przyczepa D-47 B — po cenie złomu.**
12. **Kombajn ziemniaczany Z-644, zużycie 53 proc., cena wywoławcza 294.220 zł.**
13. **Kombajn ziemniaczany Z-644, zużycie 53 proc., cena wywoławcza 294.220 zł.**
14. **Rozrzutnik obornika N-213/8, zużycie 21 proc., cena wywoławcza 176.960 zł.**
15. **Rozrzutnik obornika N-213, zużycie 66 proc., cena wywoławcza 67.626 złotych.**
16. **Wiązarka ciągnik. Z-005, zużycie 22 proc., cena wywoławcza 181.740 zł.**
17. **Brona talerzowa U-240, zużycie 22 proc., cena wywoławcza 41.418 zł.**
18. **Pług P-023, zużycie 67 proc., cena wywoławcza 10.593 zł.**
19. **Spawarka wirowa FW-23, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 34.391 zł.**
20. **Sprężarka ASPA 3IW60, zużycie 34 proc., cena wywoławcza 44.880 zł.**
21. **Magiel elektryczny ME, zużycie 42 proc., cena wywoławcza 9.309 zł.**
22. **Kultywator U-411, — po cenie złomu.**
23. **Rozsiewacz wapna N-014 — po cenie złomu.**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca br. w siedzibie spółdzielni w Gałkowie Dużym, ul. Ludowa 5 o godz. 10.

Oferujemy również sprzedaż części zamiennych do wiązałek ciągnikowych oraz ciągników rolniczych.

Sprzęt znajduje się w punktach usługowych w Gałkowie, Koluszkach, Długim i tamże udziela się szczegółowych informacji.

Wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej 2 godziny przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu pierwszego, , w tym samym dniu odbędzie się przetarg drugi.

Każdy rolnik przystępujący do przetargu winien przedłożyć zaświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Za występujące braki i ukryte w sprzęcie wady spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 1488-k

DOMAR

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ W ŁODZI

◆ INFORMUJE ◆

że sklep w Łodzi przy ul. Dzierżyńskiego 32 (Retkinia)

PROWADZI SKUP I SPRZEDAŻ:

- MIKROKOMPUTERÓW
- OPROGRAMOWANIA
- GIER
- URZĄDZEŃ PERYFERYJNYCH
- DRUKAREK
- STACJI DYSKÓW
- MAGNETOWIDÓW
- KAMER DO MAGNETOWIDÓW
- KASET WIDEO (czyste)
- KALKULATORÓW

dla odbiorców indywidualnych i pozarynkowych.

ZAPRASZAMY

1249-k

„SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Produkcji w Łodzi, ul. Jerzego 10/12

ZATRUDNI NATYCHMIAST

GŁÓWNEGO MECHANIKA

(wykszt. wyższe techniczne plus staż na stanowiskach kierowniczych).

Szczegółowych informacji udzielą: dział spraw pracowniczych, ul. Jerzego 10/12 (I klatka p. strona), telefon 32-42-28 lub wiceprezes ds. inwestycyjno-technicznych, tel. 84-48-71. 3368-k

KARCZOWANIE, WYCINANIE DRZEW SUCHYCH

na terenie m. Łodzi i województwa

wykona w sezonie letnim

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OGRODNICZE — Zakład Konserwacji Drzew i Zieleni

Łódź, ul. Matejki 27/29, tel. 78-87-85.

Ponadto ŁPO przyjmuje prace w zakresie urządzania zieleni. 1286-k

PRACA

LOKAL na warsztat — do wynajęcia, Szczawin Duży 14. 27068-g

DWA mieszkania dwupokojowe z kuchnią w starym budownictwie, zamienię na jedno, inne propozycje. Oferty „26783" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOBIETA-PRACA

INTROLIGATORÓW — chałupniczo zatrudnię. Krecia 4/6 po 14. 18042-g

UZDOLNIONĄ manualnie, umiejąca szyć, kreślić — podejmie pracę chałupniczą. Oferty 17141. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ szycie na overlock. Oferty „27043", Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ krawca — zakład krawiecki, Zachodnia 75. 27029-g

PRZYJMĘ szwaczkę. Konstantynów, Dolna 38 (w dniu ogłoszenia w godz. od 8 do 15). 27049-g

PRZYJMĘ szwaczkę dobrze szyjącą wszystko. 84-47-09. 27008-g

PRZYJMĘ do zbioru truskawek, Łukaszewska 6. 26672-g

SPAWACZY elektrycznych — zatrudnię. Saperów 22.

USŁUGI

ZBIÓR truskawek. Złotno 118. 15700-g

BIURO Anna zaprasza, Poznań 12, skrytka 4. 194-p

BIURO „Ewa", Gdańsk — 6, skrytka 237 — wysyła samotnym oferty. 3820-k

INNE

KINESKOPY — regeneracja 57-33-00. Lubartowicz. 27133-g

TELEPOGOTOWIE 78-64-19. Kaczmarek. 26412-g

AUTONAPRAWY, 51-77-46, Mochalski. 26785-g

ZABEZPIECZANIA antykorozyjne samochodów na gorąco, nadkola. Solankowa 4, Uznański, 84-62-33. 18497-g

„126p", „Syrena" — przygotowanie do przeglądu Jachowicza 9, Spychalski. 27031-g

WYKONUJEMY szybko, solidnie naprawy w zakresie mechaniki pojazdowej samochodów marki Volkswagen, Audi, Opel. Posiadamy części do przeprowadzanych napraw. P.Z. „Anettex" Eckstein, Łódź, Nawrot 46 (74-42-89): 18943-g

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Proomnia" — pośrednictwo, wymiana kaset VHS. 36-74-41. 16869-g

REMONT stolarki budowlanej, meblowej, instytucjom uspołecznionym — prywatnym. Mistrz. 32-22-13. 135-g

MALOWANIE — tapetowanie. Różański, tel. grzeczn. 52-17-97 (po 18). 27056-g

PRANIE dywanów, wykładzin. 51-10-18. Grześkowiak. 405-g

DRZWI harmonijkowe, wyciszanie, zabezpieczanie, żaluzje, karnisze. Ciesielski 55-53-47. 93-g

KOBIETY karmiące! Wypożyczalnia elektrycznych odciągaczy pokarmu Yousif 32-35-03. 16406-g

GRACO! Konserwacja samochodów, mycie podwozi, silników — nowe natychmiast. Koliński. Zakładowa 13. (Dąbrowskiego, Tomaszowska, Olechowska). 18394-g

ZABEZPIECZANIE drzwi (zamki, blokady), 43-75-04. Rogoziński. 24852-g

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi. Montaż sejfów, karniszy. 55-81-73, Skąpski. 14956-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe — lakierowanie (połysk, półmat, mat). Tel. 51-77-10, Jakson. 12310-g

ŻALUZJE międzyszybowe 51-87-83, Skrzypek. 18944-g

PRALKI automatyczne — naprawa 86-03-56 Klimczak. 162-g

ALARMY przeciwwłamaniowe, telefoniczna sygnalizacja włamania, Maślankiewicz, 36-32-68, 36-77-64. 24975-g

AUTODOMOALARMY. Wieloletnia gwarancja. Dzieniszewski 86-89-46. 27047-g

SEZAM — elektroniczna sygnalizacja alarmowa czujnikami ultradźwiękowymi, zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady, nietypowe zamki) superwyciszanie. Dodatkowe drzwi stalowe, skrytki sejfowe. Rachunki instytucjom 52-91-82. Kalinowski. 26583-g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz, instytucjom rachunki. 86-25-82, Wiecka. 26593-g

CZYSZCZENIE szamponierą dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Wągrowska, 34-96-03. 26458-g

DYWANY piorę szamponierą, 51-70-30, Chojaczyk. 25523-g

EKG u pacjenta, Drozd 57-55-55. 25401-g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki. Szarpak, 52-12-85. 25855-g

ŚCINANIE drzew Włodarczyk 74-79-03. 25811-g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem. Niepytalski 78-59-99. 17639 g

ŚCINANIE drzew Duda 32-08-58, 74-26-29 16276 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 33-41-65, 32-20-37, Starenga 16479 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski. 84-52-32; 33-09-32 17063 g

ANTENY — Wolniak, tel. 84-09-09. 18122 g

SEJF — instalacje antywłamaniowe, blacha, blokady, zamki sekretne, alarmy ultradźwiękowe, sejfy, ozdobne wytłumianie — instytucjom rachunki. Anczewski, 51-16-89. 25850 g

PRANIE dywanów, dezynsekcja, sprzątanie. Tel. 48-30-92 Maćkowiak. 13958 g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki. Szarpak, 52-12-85. 25855 g

ZAGINIONO

SKRADZIONO świadectwo legalizacji taksometru nr 2513. 27018-g

WŁADYSŁAW Sawicki, Wiśniowa Góra, Sosnowa 9, zagubił prawo jazdy. 27006-g

TADEUSZ Anyszewski, Obr. Stalingradu 142, zagubił prawo jazdy. 27007-g

SKRADZIONO prawo jazdy — Jarosław Kubicki, Lorentza 1 B. 27044-g

PAWEŁ Kowalski zagubił legitymację studencką nr 62045 UŁ. 27045-g

MAREK Krogulec, Jadwiga Krogulec Głowno ul. Kopernika 3, zagubili prawo jazdy. 27036-g

TAJEMNICE WIELKIEJ PIRAMIDY

W dniach od 2 do 20 lipca br. przebywał będzie w Polsce, na zaproszenie Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania", amerykański badacz Wielkiej Piramidy,

pastor Alex Wayne.

Z tej okazji ŚRM „Epifania" organizuje w kilku miastach prelekcje publiczne o tematyce biblijnej i naukowo-proroczej, zakodowanej w monumentalnych kamieniach. Zdaniem prelegenta milczącą tysiące lat

cudowna Piramida zaczęła przemawiać, objawiając informacje naukowe, historyczne, prorocze...

W Łodzi pan Alex Wayne wprowadzi zainteresowanych w rewelacyjny świat ukryty w konstrukcji tego arcydzieła w dniu 3 lipca br. o godz. 17 w sali kina „Iwanowo", ul. Limanowskiego 200, w ramach konwencji poświęconej wykładom biblijnym, które będą wygłoszone w dniach 2 i 3 lipca br. w godz. 9—14.30. Wstęp wolny. 18426-g

ZMIANA ADRESU
Urząd Dzielnicowy Łódź-Polesie

zawiadamia,

że od dnia 16 czerwca 1986 r. rejestracja urodzeń i zgonów dla dzielnicy Łódź-Polesie

ZOSTAŁA PRZENIESIONA
z ULICY GDAŃSKIEJ 107
do USC „Pałac Ślubów"
przy ul. Worcella 10/12,
tel. 36-34-16.

3979-k

Telewizja

PONIEDZIAŁEK, 30 CZERWCA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Studio zjazdowe. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.05 Wiad. 14.10 Magazyn muzyczny „Rytm" 15.25 Studio X Zjazdu PZPR. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Na jagody" — słuch. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.15 Koncert życzeń. 20.44 Komunikaty Narodowego Banku Polskiego. 20.45 H. Worcell: „Grzech Antoniego Grudy" — fr. 20.55 W kilku taktach. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Pieśni polskie Chopina. 22.00 Wiad. 22.05 Studio zjazdowe 22.35 Mała Polihymnia. 22.55 W kilku taktach. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Młodzi śpiewacy 12.25 Polskie duety jazzowe 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł).** 13.10 **Felieton literacki (Ł).** 13.20 Górale polscy. 13.30 Słynne arie, różne wykonania. 14.00 Muzyczne koneksje. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 K. Kuratowski: „Notatki do autobiografii". 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 G. Hernadi: „Twierdza". 17.00 Wiad. 17.05 **Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Z myślą o przyszłości — aud. (Ł). 18.00 „Kolekcjoner i jego zbiory — aud. (Ł).** 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru 21.37 W Brodnicki: „Listy do Juliana". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 T. Hołuj: „Róża i płonący las". 23.20 Koncert polski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Archiwum jazzowe. 11.30 „Wakacje z białą damą" — aud 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Stanisław Lem — „Maska" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki .14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 „Wakacje na dwóch kółkach" — aud. 15.10 Lubię szum starej płyty — aud. 15.40 „Sportowa Trójka" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść L. Furmaga — „Los pingwina" odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski" odc 20.00 Katalog nagrań Camel — aud. 20.45 Klub Trójki XXI wiek — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sport. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości — aud. 22.45 „Pani zabiła pana" — cz. 1 — aud. 23.00 Opera tygodnia: Piotr Czajkowski „Eugeniusz Onegin" — aud. P. Nędzyńskiego. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Gustavo Sainz „Koleżka wilk" — odc.

PROGRAM IV

8.55 Transmisja z obrad X Zjazdu PZPR 13.30 Muzyka polska. 14.30 Wyzwanie współczesności. 14.45 Muzyka popularna. 15.25 Transmisja z obrad X Zjazdu PZPR. 20.00 Utwory kompozytorów polskich. 20.15 Wieczór muzyki. 21.35 Spotkanie z reportażem: „Gdzie pociąg kończy bieg" — rep. 21.54 Wiad. 21.57 Melodia na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Studio zjazdowe

15.25 Studio zjazdowe

18.45 Radar — wojskowy magazyn

19.00 Wieczorynka „Zajęcza nocka"

19.30 Dziennik

20.00 Studio zjazdowe

20.15 Teatr telewizji — Aleksander Fredro — „Śluby panieńskie"

22.30 DT — komentarze

PROGRAM II

18.05 Wakacje... — letni magazyn rozrywkowo-informacyjny

18.30 **Wiadomości dla niesłyszących (Ł)**

19.00 Piękni i wspaniali

19.30 Dziennik

20.00 Zwiedzamy Polskę — Wielkopolska — Poznań — Stary Rynek

20.15 ABC — teleturniej językowy

21.05 Gwiazdy wielkiego sportu — gwiazdy Mundialu Meksyk '86

21.30 Miejsce na ziemi

22.05 Wieczorne wiadomości

20.15 Poezja o pracy i pokoju

KOMUNIKAT TOTKA

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

1, 2, 19, 20, 28, 32
dod. 38

II LOSOWANIE

6, 12, 20, 26, 41, 48

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 czerwca 1986 r. zmarł, w wieku 72 lat

Ś. † P.

SERGIUSZ STEFAN STEFANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lipca br. (wtorek) o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza komunalnego Zarzew. Pozostają w głębokim smutku:

ŻONA I RODZINA

Wszystkim Przyjaciołom, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach po śmierci naszego Syna i Męża

Ś. † P.

WALDEMARA KLUKASA

oraz wszystkim, którzy towarzyszyli Mu w ostatniej drodze — składamy serdeczne podziękowanie.

Msza św. w intencji śp. WALDEMARA odbędzie się dnia 1 lipca br. (wtorek) o godz. 7.30 w kościele św. Teresy.

MATKA I ŻONA

W dniu 26 czerwca 1986 roku zmarł, w wieku 78 lat

Ś. † P.

TADEUSZ STEGIENTA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 11.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego Doły, ul. Smutna, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie:

ŻONA, CÓRKI i SYNOWIE

MEXICO86 MEXICO86 MEXICO86

Zarobiliśmy 900 tys. dolarów

W sobotę FIFA podała oficjalnie wysokość premii dla 24 finalistów. Zespoły, które odpadły w eliminacjach otrzymają po 675 tys. dol. Wyeliminowani w 1/8 finału (a więc także Polska) otrzymają po 900 tys. dol., a ćwierćfinaliści po 1 mln 125 tys. dol. Francja, Belgia, RFN i Argentyna wyjadą z Meksyku bogatsze o 1,5 mln dol. Tak więc mistrz świata jako dodatkową premię od FIFA wywiezie z Meksyku tylko sławę...

Tabela strzelców

TABELA STRZELCÓW po dotychczasowych meczach:

6 bramek — Lineker (Anglia)

5 bramek — Butragueno (Hiszpania), Careca (Brazylia), Maradona (Argentyna)

4 bramki — Altobelli (Włochy), Bielanow (ZSRR), Elkjaer-Larsen (Dania)

3 bramki — Coulemans (Belgia), Claesen (Belgia), J. Olsen (Dania), Valdano (Argentyna)

2 bramki — Allofs (RFN), Cabanas (Paragwaj), Caldere (Hiszpania), Jaremczuk (ZSRR), Josimar (Brazylia), Khairi (Maroko), Papin (Francja), Platini (Francja), Quirarte (Meksyk), Romero (Paragwaj), Scifo (Belgia), Socrates (Brazylia), Stopyra (Francja), Voeller (RFN)

1 bramka — m.in. Smolarek

Valdano - „filozof" futbolu

Znany napastnik argentyński **Jorge Valdano** otrzymał od swych kolegów piłkarzy przydomek „filozof". Znany jest bowiem z tego, że potrafi o sprawach futbolu myśleć i mówić w szerszym niż tylko sportowy wymiarze. — Piłkarze Argentyny i RFN reprezentują odrębne kulturowo, społecznie i ekonomicznie regiony świata. Ludzie w Ameryce Płd. mają więcej przyziemnych problemów niż Europejczycy, nasza sytuacja społeczno-ekonomiczna jest bardziej złożona. Dlatego sądzę, że inaczej od zespołu RFN podejdziemy do spotkania finałowego. Z większym zaangażowaniem i ambicją. Tytuł jest bardziej potrzebny Ameryce Południowej niż Europie i grać będziemy nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich mieszkańców naszego kontynentu... — powiedział Valdano przed finałem.

ARGENTYNA — RFN 3:2

„Złoto" dla Maradony i kolegów

1:0 — Brown (22 min.), 2:0 — Valdano (57 min.), 2:1 — Rummenigge (74 min.), 2:2 — Voeller (83 min.), 3:2 — Burruchaga (85 min.).

ARGENTYNA: Pumpido — Cuciuffo, Brown, Ruggeri, Olarticoechea — Enrique, Giusti, Batista, Burruchaga (od 89 min. Trobbiani) — Maradona, Valdano.

RFN: Schumacher — Brehme, Foerster, Jakobs, Eder — Berthold, Matthaeus, Magath (od 62 min. D. Hoeness), Briegel — Allofs (od 46 min. Voeller), Rummenigge.

Żółte kartki otrzymali: **Maradona, Olarticoechea, Enrique, Pumpido (wszyscy Argentyna), Matthaeus i Briegel (obaj RFN).**

Argentyna mistrzem świata! Czy wygrał faworyt. Zdania w tej materii są podzielone. Faktem natomiast jest, że piłkarze RFN nie zawiedli swych sympatyków. Uparcie walczyli do końca i wydawało się, że podobnie jak w 1966 r. na Wembley, kiedy w ostatniej minucie doprowadzili do wyrównania i dogrywki z Anglikami podobnie będzie w Meksyku. Tak się jednak nie stało. Wspaniały Maradona „puścił w bój" swego kolegę **Burruchagę** i ten na kilka minut przed zakończeniem tego pojedynku zdobył dla Argentyny zwycięską bramkę i jednocześnie zapewnił temu zespołowi złote medale i Puchar Świata.

Przebieg i poziom pierwszej połowy meczu finałowego był zgodny z oczekiwaniami. Wysoka, najwyższa z możliwych w piłkarstwie stawka zdeterminowała taktykę obu zespołów, przynajmniej na pierwsze minuty spotkania. Zarówno piłkarze Argentyny i RFN więcej uwagi poświęcali obronie niż konstruowania akcji ofensywnych. Podstawowym zadaniem było utrudnianie rywalom rozwijania akcji w środkowej strefie boiska. Jeśli „dokładne pilnowanie" czy twarda walka o piłkę nie przynosiła efektu zawodnicy sięgali po ostateczną formę — faule. Sędzia brazylijski używał gwizdka często, przez co widownia nie była usatysfakcjonowana poziomem widowiska.

Trener Beckenbauer powierzył opiekę nad Maradoną — Matthaeusowi, ale nie zawsze piłkarz RFN wywiązywał się dobrze z tego zadania. Pozwolił on rywalowi przyjmować piłkę, przez co późniejsze odebranie jej było praktycznie niemożliwe. Kilkakrotnie kreowany na gwiazdę tego „Mundialu" — Maradona zagroził bramce Schumachera.

Ale nie on stał się dla kibiców Argentyny bohaterem pierwszej połowy. **Został nim obrońca Jose Brown, którego ładny strzał głową w 22 min. spotkania dał „biało-niebieskim" prowadzenie.** Dośrodkował z rzutu wolnego z prawej strony Burruchaga, Schumacher popełnił kardynalny błąd — minął się z piłką, ułatwiając zadanie Brownowi.

Ani wcześniej, ani później nie zanotowano pod żadną z bramek sytuacji, mogącej przynieść zmianę wyniku.

Druga połowa była niezwykle emocjonująca. Wiele efektownych akcji pod obiema bramkami. Miliony kibiców na całym świecie oglądało zapewne ten finał. Co jednak rzuciło się najbardziej w oczy? Podopieczni trenera **Beckenbauera** mimo, że padali niemal ze zmęczenia walczyli do końca. Cóż z tego, kiedy słabszy dzień miał ich dotąd niezawodny punkt — bramkarz **Schumacher.** Przynajmniej dwa zdobyte przez Argentyńczyków gole obciążają jego konto.

Francja — Belgia 4:2

Grali bez Platiniego

Spotkanie o trzecie miejsce mistrzostw świata pomiędzy reprezentacjami Francji i Belgii zakończyło się po dogrywce zwycięstwem reprezentacji „trójkolorowych" 4:2 (2:2, 2:1). Bramki strzelili: Ferreri (27. min.), Papin (43 min.), Genghini (104 min.) i Amoros (108 min. z karnego) dla Francji oraz Cuelemans (11 min.) i Claesen (73 min.) dla Belgii.

Żółta kartka: Pfaff (Belgia).

FRANCJA: Rust — Bibard, Le Roux (od 56 min. Bossi), Battiston Amoros — Tigana (od 84 min. Tusseau), Ferreri, Vercruysse, Genghini — Papin, Bellone

BELGIA: Pfaff — Gerets, Demol, Renquin (od 46 min. F. van der Elst), Vervoort — Grun, Scifo (od 64 min. L. van der Elst), Mommens, Cuelemans — Veyt, Claesen.

Na wiele sposobów usiłowano komentować nieobecność na boisku w Puebli znakomitego piłkarza, uznanego za najlepszego w ubiegłym sezonie w Europie — **Michela Platiniego** oraz nie mniej doskonałych **Giressa, Rocheteau** czy też bramkarza **Batsa.** Nie wystąpił również obrońca **Ayache,** a **Bossi,** reprezentujący na co dzień najbogatszy klub Francji — Racing Paryż, wszedł do walki dopiero w drugiej połowie. Jedni twierdzili, że to unik, „ponieważ „trójkolorowym" śnił się medal z najszlachetniejszego kruszcu i po prostu stwierdzili, że trzecie miejsce w tej sytuacji ich nie interesuje. Uznawano to za brak sportowej ambicji i lekceważenie takiej imprezy, jaką są mistrzostwa świata. Trener Francuzów — **Henri Michel,** którego wypowiedź przedstawiamy poniżej, stwierdził natomiast, iż Platini był psychicznie spalony. Przyjęto to jako umiejętne i dyplomatyczne „wyjście z całej sprawy", a każdy z kibiców ma prawo do własnego sądu. Nie chcemy przesądzać całej sprawy, choć trudno w tej sytuacji autorytatywnie stwierdzić, czy obecność znakomitego kolegi „Zibiego" z Juventusu doprowadziłaby francuską jedenastkę do sukcesu?

A tak bez niego (w dużym stopniu przerwane zostaną dyskusje na ten temat) młody zespół znad Sekwany odniósł niepodważalny sukces, zdobywając trzecie miejsce w meksykańskim „Mundialu". W nagrodę otrzymali oni srebrne medale, zaś Belgowie brązowe. Widać było, że podopieczni trenera **Henri Michela** przewyższali swych rywali przede wszystkim chęcią uzyskania jak najlepszego rezultatu. A ponieważ umiejętnościami te drużyny nie odbiegały od siebie, więc doczekaliśmy się zwycięstwa faworytów, za jakich uważano przed tym spotkaniem jedenastkę Francuzów.

Kibice przed telewizorami śledzili zapewne przebieg całego spotkania. Odstępujemy więc od dokładnego scenariusza, a ograniczmy się tylko do stwierdzenia, że kondycja i wytrzymałość była sprzymierzeńcem drużyny, która zeszła z placu gry w roli triumfatora.

Na zakończenie tej potyczki w Puebli mała „polska refleksja". Z jednej strony dobrze się stało, że nie zobaczyliśmy w akcji francuskich zawodników, należących do podstawowego składu. Mogliśmy bowiem przyjrzeć się rezerwom aktualnego mistrza Europy. Można tylko było pozazdrościć. Z tego materiału można zrobić zupełnie niezły zespół. A co w tej sytuacji z biało-czerwonymi, kiedy odejdzie Boniek, Młynarczyk, Smolarek i inni?...

H. MICHEL O MECZU

— Chcieliśmy wygrać ten mecz i zająć trzecie miejsce. Wydaje mi się, że spotkanie było dobre, a nasz sukces zasłużony. Platini nie mógł zagrać, był bowiem skrajnie „wypalony" psychicznie. Chciałem dać możliwość gry wszystkim tym, którzy przebywają w Meksyku od wielu tygodni a nie mieli okazji zaprezentować się „mundialowej" publiczności. Tiganę zdjąłem z boiska na jego własną prośbę. Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o przyszłości drużyny z myślą o mistrzostwach Europy. Wielu graczy tym „Mundialem" kończy reprezentacyjną karierę, mam też nadzieję, że młodzież nadal będzie robiła postępy. Moim zdaniem — wypełniliśmy zadanie. Nie można mieć zbyt wielu pretensji do drużyny, która wyeliminowała takie zespoły jak ZSRR, Włochy czy Brazylię.

Remis Widzewa w Pucharze Lata

Odrobili tylko dwie bramki

Bramki dla Widzewa: Świątek (17 i 67 min.), Kajrys (70), dla Broendby — Kristensen (45, 50 i 54 min.). Sędziował K. Mikołajewski (Płock).

WIDZEW: Bolesta — Kamiński, Dziuba, Walczak, Podsiadło (od 46 min. Pawlak) — Gierek (od 64 min. Szulc), Świątek, Iwanicki, Kajrys — Wraga, Cisek.

BROENDBY: Cramer — Ostergardt, Widell, Olsen, Madsen, J. Jensen, B. Jensen, Steffensen, Elstrud — Nilsen (od 50 min. Wilfort), Kristensen (od 84 min. Soerensen).

Aczkolwiek spotkanie Widzewa z mistrzem Danii nie stało na najwyższym poziomie, to jednak nie zabrakło emocji. Widzew prowadził 1:0, przegrywał 1:3, by ogromnym wysiłkiem i zrywem wszystkich zawodników doprowadzić do wyrównania. W spotkaniu tym najlepiej w drużynie łódzkiej zagrał **Świątek,** po pozostałych zawodnikach widać ogromne obciążenie treningowe okresu przygotowawczego. Zresztą widzewiacy przyjechali na ten mecz wprost ze zgrupowania treningowego, które jeszcze nie osiągnęło półmetka. Duńczycy, którzy niedawno zakończyli ligę, sprawiali wrażenie bardziej świeżych i ruchliwych. Szczególnie podobali się ruchliwy jak żywe srebro, bramkostrzelny napastnik **Kristensen** oraz stoper **Olsen.**

Pozostałe wyniki i tabele:

GRUPA 3:

Górnik Zabrze — Trondheim	0:1	
(0:0), Videoton — Malmoe FF	2:0	
(1:0).		
1. Górnik	4:2	3—1
2. Malmoe	3:3	3—3
3. Trondheim	3:3	2—2
4. Videoton	2:4	2—4

GRUPA 5:

Sigma Ołomuniec — Hanower		
96 3:2 (1:1), Legia Warszawa —		
Young Boys 0:0.		
1. Sigma	4:0	6—2
2. Young Boys	3:3	5—4
3. Hanower 96	2:2	5—5
4. Legia	1:5	1—6

GRUPA 7:

Widzew — Broendby	IF	3:3
(1:1), St. Gallen — FC	Magde-	
burg 2:1 (0:1).		
1. Broendby IF	5:1	10—7
2. Widzew	3:3	7—8
3. Magdeburg	2:4	9—7
4. St. Gallen	2:4	5—9

GRUPA 9:

Odense BK — Siofok	5:4	(3:1),
Lech Poznań — Lask Linz	0:0.	
1. Lech	4:2	5—1
2. Lask	3:3	2—2
3. Odense	3:3	8—11
4. Siofok	2:4	4—5

W SKRÓCIE

▲ Jeszcze jeden rekord świata ustanowiony został podczas eliminacyjnych zawodów pływaków amerykańskich w Orlando przed mistrzostwami świata. 20 letnia Mitchell przepłynęła 200 m st. grzbietowym w fantastycznym czasie 2.08.60.

▲ Podczas odbywających się w Hanowerze mistrzostw RFN w pływaniu Michael Gross ustanowił rekord świata w wyścigu na 200 m st. mot. wynikiem 1.56,24.

▲ W Rijece odbywa się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Jugosławii. W trzecim meczu Polska przegrała z Jugosławią 27:32 (14:18). W innym spotkaniu grupy „A" Hiszpania wygrała z Włochami 23:27 (11:7). Pierwsze miejsce w grupie „A" zajęła Jugosławia 6 pkt. przed Hiszpanią 4 pkt., Polska i Włochami po 1 pkt.

▲ Jak doniosła prasa kameruńska w miejscowości Kumba na południowym zachodzie kraju zmarł na skutek odniesionych obrażeń sędzia piłkarski napadnięty i pobity po meczu przez zawodników, działaczy i kibiców.

Gracze miejscowej drużyny zaatakowali sędziego — Paula Mbonde Monona tuż po zakończeniu meczu, zakończonego jej porażką. Zdaniem zawodników i kibiców przyczyną porażki było podyktowanie przez sędziego rzutu karnego przeciwko miejscowemu zespołowi na 6 minut przed końcem spotkania. Brutalnie napadnięty arbiter odniósł poważne obrażenia i zmarł nie odzyskawszy przytomności. Stawką meczu był awans do drugiej ligi krajowej.

▲ Podczas lekkoatletycznych mistrzostw NRD Heike Drechsler wyrównała rekord świata w biegu na 200 m wynikiem 21.71 sek.

Medale łódzkich lekkoatletów

W Grudziądzu zakończyły się mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Dobrze spisała się ekipa łódzkiego Startu (rywalizuje w I lidze), która wywalczyła kilka medali. „Złoto" na 400 m zdobyła **M. Wojdecka** z czasem 51,44 (7 miejsce — H. Szczepanik z ŁKS — 55.53). Ta sama zawodniczka, wraz z **Zeb, Zając i Barteczak** wywalczyła także złoty medal w sztafecie 4×100 m w czasie 46,62. W rzucie dyskiem ich koleżanka klubowa **R. Katewicz** zajęła również pierwsze miejsce rezultatem — 61.16. Srebrny medal wywalczyła natomiast **J. Barteczak** (Start), która w skoku w dal osiągnęła rezultat — 6.74. „Brąz" był udziałem **M. Siry** (AZS). W biegu na 400 m uzyskał rezultat — 46.58.

W uzupełnieniu tych najlepszych rezultatów trzeba odnotować srebrny medal zdobyty przez **W. Panfil** z Lechii Tomaszów na 3000 m w czasie 9.01,71.

KOMUNIKAT TOTKA

Videoton — Malmoe	2:0
Górnik Zabrze — Trondheim	0:1
Legia W-wa — Young Boys	6:0
Sigma Olomouc — Hannover 96	3:2
Ujpest Dozsa — AGF Aarhus	1:0
Grasshopper — Admira Wacker	2:1
St. Gallen — FC Magdeburg	2:0
Widzew Łódź — Broendby IF	3:3
Odense BK — Siofok	5:4
Lech Poznań — Lask Linz	0:0
Ferencvarosi — FC Luzern	2:4
Sturm Graz — Slavia Praga	0:3
FC Saabrücken — Carl Zeiss Jena	0:2

Korekta finałowych rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo świata?

Sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) **Joseph Blatter** podczas sobotniej konferencji prasowej powiedział, iż najprawdopodobniej kończący się „Mundial" będzie ostatnim, który trwał miesiąc. **Za 4 lata we Włoszech walkę o mistrzowski tytuł zaplanowano na 23 dni.** — Przeprowadziliśmy konsultacje z udziałem niemal wszystkich uczestników obecnych mistrzostw oraz Komitetem Organizacyjnym. Prawie wszyscy wyrazili opinię, iż w obecnym kształcie mistrzostwa świata trwają zbyt długo. Oczywiście za wcześnie jest jeszcze na ostateczne decyzje. Ewentualne skrócenie „Mundialu" związane będzie przede wszystkim z modyfikacją rozgrywek w jego pierwszej fazie — stwierdził Joseph Blatter.

Uczestniczący w konferencji prezydent FIFA **Joao Havelange** dodał: — „Mundial" 1986 zakończył się pomyślnie pod każdym względem. Meksykańska publiczność przyjęła piłkarzy ciepło, a nawet entuzjastycznie. Spotkania stały na świetnym poziomie, a system pucharowy w drugiej fazie sprawił, iż nie było meczów bez stawki. Ci, którzy zwyciężali byli rzeczywiście najlepsi. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do tego, że o awansie często decydowały rzuty karne. Karny w piłce nożnej istnieje od ponad stu lat. Jest to jedyny sposób wyłonienia zwycięzcy w sytuacji, gdy w regulaminowym czasie jest remis.

MUNDIAL 86
Meksykańskie ciekawostki

NIE DO SPRZEDANIA

Maradona — człowiek nie do sprzedania — mówią działacze włoskiego klubu Napoli. Kilka czołowych klubów europejskich wyraziło już swe zainteresowanie znakomitym piłkarzem argentyńskim, którego akcje na „Mundialu" poszły wysoko w górę, m.in. Liverpool, Juventus, Ajax, Bayern Monachium. W grę wchodzą astronomiczne sumy. Kierownictwo Napoli nie chce w ogóle rozmawiać na ten temat.

WYTWORNY BANKIET

W Meksyku wydano wytworne przyjęcie, na które zaproszono 650 gości. Obecny był prezes FIFA **Joao Havelange** i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego mistrzostw świata **Guillermo Canedo.** Koszty pokryło przedsiębiorstwo marketingowe ISL, które zrzesza 12 sponsorów mistrzostw. Jak twierdzą dobrze poinformowani „Mundial-86" był złotym interesem dla ISL.

MISTRZOSTWA W CHINACH?

Sekretarz generalny FIFA — **J. Blatter** w wywiadzie prasowym powiedział: — FIFA zrzesza obecnie 158 związków krajowych i jest jedną z najliczniejszych międzynarodowych organizacji sportowych. Dotychczas mistrzostwa świata odbywały się na przemian w Europie i Ameryce Łacińskiej. Teraz trzeba się zastanowić nad tym projektem zorganizowania mistrzostw na terenie Azji czy Afryki. Wielkie szanse mają Chiny — kraj, w którym futbol zyskał olbrzymią popularność.

FALCAO DEMENTUJE

Brazylijski piłkarz **Falcao** zdementował informację jaka obiegła prasę światową, że może być następcą **Tele Santany** na stanowisku selekcjonera. — Nie myślę o tym, nie interesuje mnie to na razie — powiedział reprezentacyjny pomocnik.

PREZYDENT W KINIE

Prezydent Argentyny **Raul Alfonsin** obejrzał finałowe spotkanie Argentyna — RFN w sali kinowej w swojej rezydencji na dużym ekranie, w towarzystwie rodziny.

MNIEJ BRAMEK NIŻ W HISZPANII

Już przed spotkaniami kończącymi „Mundial" można powiedzieć, że w Meksyku padnie mniej bramek niż 4 lata temu w Hiszpanii. Wówczas przed dwoma meczami o medale strzelono 137 goli (2,6 na spotkanie). W Meksyku bramek padło tylko 121 (2,46 na mecz).

MUNDIAL 86
„Tomek" komentuje

Puchar Świata dostał się w godne ręce. Mimo że przewidywałem zwycięstwo ekipy RFN, jednak pojedynek finałowy potwierdził, że Argentyna potrafi również walczyć i to dobrze, kiedy rywale wyłączają z gry Diego Maradonę. Dla mnie podopieczni trenera **Franza Beckenbauera** popełnili jednak w tym spotkaniu jeden poważny błąd, polegający na tym, że kiedy doprowadzili do remisu, nie potrafili „dopołować" go do końca i szukać rozstrzygnięcia w dogrywce i ewentualnie karnych. „Podpalili się" niestety i nie wiem, dlaczego odkryli się. Zostali skarceni przez Burruchagę i Puchar Świata przeszedł im koło nosa.

Schumacher. Był on dla mnie jednym z głównych kandydatów do miana najlepszego bramkarza finałowego turnieju. Przy dwóch bramkach, które znalazły drogę do siatki ponosi on winę. Pierwszego błędu nie będę komentował (ewidentne rozminięcie się z piłką). Przy trzecim golu nie wyczuł momentu, w którym powinien wybiec z bramki i wychwycić piłkę, zbyt daleko wypuszczoną przez Burruchagę.

Co do Diego Maradony? Mimo że grał wczoraj trochę słabiej i nie strzelił bramki, to jednak umiejętności rozegrania piłki w środku pola plus wspaniałe podania (szczególnie przy drugim golu) wystawiają mu najwyższe noty. Po Pele, Beckenbauerze, Cruyffie jest to wybitna postać światowego futbolu.

Jeżeli chodzi natomiast o mecz „wielkich przegranych" (o trzecie miejsce), stało się tak, jak przewidywałem. Trener Henri Michel „dał pograć" zawodnikom rezerwowym i zwyciężając Francuzi udowodnili, że Belgowie znaleźli się „w wielkiej czwórce" przez przypadek i dzięki szczęściu.

Na marginesie występu trójkolorowych muszę stwierdzić, że mnie osobiście nie podobała się na tych MŚ postawa wspaniałego piłkarza — Michela Platiniego, który swe słabsze występy starał się nadrabiać zachowaniem niegodnym tak wielkiego sportowca.

P. S. W imieniu czytelników „DŁ" dziękujemy Janowi Tomaszewskiemu za celne i fachowe komentarze, które przybliżyły kibicom ten meksykański „Mundial". Nie rozstajemy się jednak z popularnym „Tomkiem". W najbliższych numerach naszej gazety wrócimy jeszcze do finałów mistrzostw świata w Meksyku.

„TRABANTA" (1980), szlifierkę taśmową do drewna — sprzedam. 51-34-04. 18683-g-E

„126P" — sprzedam. 32-93-45. 19645-g-E

CUDZOZIEMCOWI wynajmę pokój. 43-34-79. 19660-g-E

VIDEO JVC — najlepszy model 1986 — sprzedam. 74-41-82. 19644-g-E

„126P" (1978) — sprzedam. 55-81-42. 19643-g-E

ZATRUDNIĘ hydraulika. 86 80-08. 19642-g-E

STOLARZY samodzielnych — zatrudnię. 84-36-67. 19658-g-E

KANAPĘ skórzaną — sprzedam Tel. 33-44-92. 19657-g-E

DZIANINĘ sprzedam. 43-37-52. 1611-g-E

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

POWRACAJĄCY z zagranicy poszukuje mieszkania. 86-82-93. 19640-g-E

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką. 48-62-17. 1517-g-E

SPRZEDAM półrocznego „126p" — 55-48-01. 1608-g-E

POMPĘ elektromagnetyczną „Neptun" — sprzedam. 57-80-97, po 16. 1629-g-E

POSZUKUJĘ przyczepy campingowej (12.07.—15.08.), sprzedam „Commodore 116", półoś kompletną „Golf". 74-91-90 od 10. 19614-g-E

BUTLĘ gazową 11 kg — sprzedam. 55-60-99. 1630-g-E

„FIAT" combi, „Tarpan" (na części) — sprzedam. 33-91-53. 1633-g-E

RĄBIEŃ — z powodu wyjazdu sprzedam działkę rekreacyjną 600 m, częściowo zagospodarowaną. Łódź, Bema 74, Bożyk. 1636-g-E

POSZUKUJĘ pokoju, mieszkania (chętnię za opiekę). Oferty 1601 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E

BEZDZIETNI poszukują mieszkania 78-74-44. 1602-g-E

CZARNA suka, trzymiesięczna — dog. 86-61-74 (po 18). 1604-g-E

PIEC c.o. gazowy 3,5 m kupię — 78-80-63. 1605-g-E